Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 226 (9483) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 12 listopada 1981 r. Nakład: 113.702 A Cena 2 zł

W rocznicę odzyskania niepodległości

Uroczystość na Placu Zwycięstwa w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 11 listopada — w 63 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, społeczeństwo naszego kraju oddało hołd pamięci bohaterów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. Centralną uroczystością stała się tego dnia ceremonia złożenia wieńców i kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Plac Zwycięstwa — miejsce znane z wielu podniosłych, patriotycznych manifestacji. Zbliża się godz. 12.00. Zgromadzili się tutaj mieszkańcy stolicy, kombatanci wszystkich frontów, bojów o niepodległość, weterani walk rewolucyjnych. Są przedstawiciele warszawskich zakładów pracy, ludzie kultury i nauki, młodzież.

Na granitowej płycie Pantheonu żołnierskiej chwały płonie znicz wiecznej pamięci. Sześć marmurowych tablic Grobu — symbolu bohaterstwa Polaków przypomina nazwy miejscowości i pól bitewnych, upamiętniających czyn zbrojny naszego oręża. Na kratach Pomnika — dowody najwyższej żołnierskiej cnoty: Krzyż Virtuti Militari, którego pierwszym kawalerem był Tadeusz Kościuszko, Krzyż Grunwaldu i Krzyż Walecznych.

Grób Nieznanego Żołnierza powstał w 1925 r. W jego mogile złożono szczątki bezimiennego żołnierza, który zginął na polu walki nad Wereszczycą, niedaleko Gródka Jagiellońskiego. Okaleczony przez hitlerowskiego okupanta, po wojnie z pietyzmem odrestaurowany — Grób Nieznanego Żołnierza jest i pozostaje symbolem ofiarnego męstwa, wszelkich cnót żołnierskich i obywatelskich.

Rozlegają się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego.

Do płyty Grobu zbliża się delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z wieńcem oplecionym szarfą z napisem: **„Bojownikom poległym o niepodległość**

Ciąg dalszy na str. 2

Z okazji 63 rocznicy odzyskania niepodległości, odbywały się w naszym regionie liczne uroczystości i imprezy mające na celu przypomnienie historycznej daty — 11 listopada 1918 r.

Białystok

W godzinach popołudniowych przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej w Białymstoku zapłonęły znicze a żołnierze zaciągnęli wartę honorową. Tuż obok ustawiły się liczne poczty sztandarowe. W pobliżu stanęła kompania honorowa WP ze sztandarem i orkiestrą. Na pomnikowe kolumny skierowane zostały biało-czerwone światła reflektorów. Rozległy się melodie patriotyczne i wojskowe.

Po odegraniu Hymnu Narodowego, liczne delegacje organizacji politycznych, społecznych, kombatanckich, zakładów pracy, złożyły wieńce i kwiaty w miejscu gdzie złożona została ziemia pobrana z pól bitewnych gdzie walczył i ginął żołnierz polski. Uroczystość zakończyła „Warszawianka".

W godzinach wieczornych — z inicjatywy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" — ulicami Białegostoku, poprzedzany sztandarami związkowymi, w otoczeniu zapalonych pochodni, przeszedł pochód delegacji zakładów pracy. Na Cmentarzu Wojskowym w Zwierzyńcu, przed udekorowanym i oświetlonym biało-czerwonymi światłami Pomnikiem i płytą ku czci Nieznanego Żołnierza złożone zostały wieńce i kwiaty. Zebrani wysłuchali okolicznościowego przemówienia, które wygłosił rzecznik prasowy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" — Krzysztof Burek. Odegrano Hymn Narodowy. (h)

O godz. 15 na ul. Sienkiewicza pod dawną kamienicą Śledziewskich zgromadzili się licznie mieszkańcy miasta. Właśnie tu, w pobliżu ówczesnej Izby Harcerskiej przed 63 laty zginął Leon Kaliwoda dowódca 10 Brygady POW, walczącej wówczas z Niemcami. W ścianę frontową tego budynku w 1928 r. wmurowana została tablica upamiętniająca śmierć bohatera. 15 lipca 1941 r. Niemcy zerwali ją z muru. Dzięki byłemu burmistrzowi miasta — Karolowi Mścichowskiemu została ona ocalona. Duży w tym udział mają również harcerze i nauczyciele.

Uroczystość rozpoczęło wprowadzenie pocztów sztandarowych ZHP, przy dźwiękach dzwonów. Odegrano hymn narodowy. Przewodniczący Zarządu Oddziału TPZŁ — Antoni Chojnowski przypomniał wydarzenia sprzed 63 lat, podkreślając znaczący udział POW w wyzwoleniu regionu. Stanisław Dębowski przypomniał sylwetkę swego byłego dowódcy — Leona Kaliwody. Następnie w towarzystwie jego byłych podkomendnych ks. ks. Juliana Wierzbowskiego i Bolesława Dobkowskiego oraz Erwina Dąbrowskiego dokonał ponownego odsłonięcia tablicy. Pamięć komendanta 10 Okręg

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Wola dialogu i porozumienia wyrazem działania partii

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 10 bm. uznało, że uchwała IX Zjazdu PZPR oraz uchwała IV Plenum KC PZPR potwierdzające wolę dialogu i porozumienia znajduje swój wyraz w obecnym działaniu partii — wespół ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym — na rzecz „idei porozumienia wszystkich sił patriotycznych stojących na gruncie fundamentalnych zasad ustroju PRL".

Podkreślono, że podstawą Frontu Porozumienia Narodowego jest klasa robotnicza, w sojuszu z klasą chłopską i inteligencją. Wśród uczestników porozumienia jest miejsce dla wszystkich obywateli kierujących się dobrem socjalistycznej ojczyzny niezależnie od ich przynależności partyjnej, związkowej i wyznaniowej.

Biuro Polityczne przyjęło z aprobatą wyniki spotkań I sekretarza KC PZPR, premiera, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** z prymasem Polski arcybiskupem **Józefem Glempem** i przewodniczącym NSZZ „Solidarność" **Lechem Wałęsą,** a także z kierownictwem Branżowych Związków Zawodowych oraz z przedstawicielami organizacji społecznych, młodzieżowych i środowisk twórczych.

Biuro Polityczne stwierdziło, że formuła „frontu porozumienia narodowego" powinna być poddana dalszym konsultacjom ze wszystkimi zainteresowanymi siłami społecznymi, zarówno na szczeblu centralnym, jak i następnie w województwach, gminach i zakładach pracy.

Biuro Polityczne zaleca także przeprowadzenie konsultacji we wszystkich organizacjach partyjnych.

Biuro Polityczne uznało za pożyteczne powołanie grupy inicjatywnej reprezentującej poszczególne czynniki polityczne, związkowe, i społeczne, której celem byłoby przygotowanie funkcjonowania FPN.

Wyrażono nadzieję, że realizacja platformy porozumienia odbywać się będzie w warunkach spokoju społecznego i niezakłóconej pracy.

Przywracanie spokoju napotyka jednakże wciąż na liczne działania destrukcyjne, na różne ogniska napięć, strajków i konfliktów inicjowane i podsycane przez siły ekstremalne. Działania te godzą w stabilność socjalistycznego państwa jego gospodarki, pogłębiają kryzys i jego dotkliwe dla społeczeństwa skutki, szkodzą sojuszniczym i międzynarodowym interesom Polski, stanowią jaskrawe zaprzeczenie idei porozumienia.

Biuro Polityczne zaaprobowało dotychczasowe działania rządu — w myśl uchwały IV Plenum — zmierzające do wygaszania ognisk konfliktowych, przeciwstawiania się naruszaniu prawa, porządkowania gospodarki, zaspokajania najpilniejszych potrzeb socjalnych. Działania te powinny być prowadzone aktywnie i konsekwentnie.

★

Biuro Polityczne rozpatrzyło w obecności przedstawicielek ruchu kobiecego informację o wybranych problemach warunków życia i społeczno-politycznej sytuacji kobiet.

Podkreślono, że kobiety stanowią ponad połowę ludności kraju i bardzo poważną grupę zatrudnioną w gospodarce narodowej. W warunkach socjalistycznej Polski wzrósł w sposób zasadniczy ich poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego. Powinna temu coraz pełniej odpowiadać po-

Ciąg dalszy na str. 2

Obrady Komisji Współdziałania

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. w gmachu Komitetu Centralnego PZPR odbyło się spotkanie Komisji Współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Ze strony PZPR uczestniczyli: **Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Zbigniew Michałek, Marian Woźniak** i **Mieczysław Rakowski;** ze strony ZSL: **Roman Malinowski, Józef Kukułka, Jerzy Szymanek, Ryszard Nowak, Waldemar Winkiel;** ze strony SD: **Edward Kowalczyk, Alfred Beszterda, Józef Eljasiewicz,**

Ciąg dalszy na str. 2

Mięso sprawą narodową

Wyniki naszej akcji — dzienny skup o 39 ton wyższy

Każdy, kto obiektywnie spojrzy na nasz rynek mięsny przyzna, że łatwiej dziś o kupno wędlin i mięsa. Przedwczoraj stałem pół godziny w sklepie przy ul. Piastowskiej i otrzymałem wołowinę bez kości, karkówkę, podgardle, kurczaka, serdelki i mielonkę. W porównaniu do tego, co oferowano jeszcze przed miesiącem — wyraźny postęp. Rzecz jasna, nie jest jeszcze całkiem dobrze z zaopatrzeniem w mięso i przetwory, ale że dużo lepiej — to fakt. Jak wczoraj powiedział mi dyr. OPPM — **Mieczysław Ładny,** obecnie podaż mięsa i wędlin w Białymstoku zapewnia w 100 proc. pokrycie kartkowe na te produkty.

Śmiem twierdzić, że podaż tych artykułów mogłaby być jeszcze wyższa. Albowiem obecna poprawa zaopatrzenia, to po części wynik naszej akcji wymiennej żywiec za towary przemysłowe, a precyzyjniej: oddziaływania na postawy producenta za pomocą dość atrakcyjnych warunków wymiany towarowej, której proporcje w woj. białostockim ustaliliśmy na 1:3. Niestety, decyzją rządową zmieniono ten stosunek na 1:5.

Nie przesądzamy wyników skupu żywca w najbliższym czasie, ale opinie wielu hodowców są „Gazecie" i rządowi nieprzychylne. „Gazecie", — bo wspólnie z lokalnymi władzami rozbudziła apetyty rolników na łatwiejszy dostęp do samochodów, traktorów, kolorowych telewizorów i mebli, ale tylko na krótki okres. Rządowi — bo w stosunku do uprzednich ustaleń, pogorszył warunki wymiany towarowej dla rolników woj. białostockiego.

Dziś możemy więc podsumować wyniki naszej akcji trwającej od 22.X. do 9.XI.br. Otóż w tym czasie (13 dni trwania skupu rolnicy w Bia-

Ciąg dalszy na str. 2

W. Jaruzelski przyjął grupę roboczą KAZZ

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski,** przyjął 10 bm. grupę roboczą Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych.

Przedstawiciele KAZZ zapoznali Wojciecha Jaruzelskiego z aktualnymi zadaniami Konfederacji. W rozmowie podkreślono, że związek stoi na gruncie pryncypiów ustrojowych, opowiada się za poszanowaniem zobowiązań międzynarodowych, przestrzegania obowiązującego prawa. Zadeklarowano zdecydowaną wolę współdziałania ze wszystkimi patriotycznymi siłami socjalistycznej Polski w działaniach na rzecz przezwyciężania kryzysu i rozwiązywania życiowych problemów ludzi pracy.

I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że udział związków zawodowych we wspólnym Froncie Porozumienia Narodowego pozwoli szybciej i skuteczniej wyprowadzić Polskę z kryzysu, partia i rząd oczekują od związków zawodowych pełnego i aktywnego wsparcia w działaniach na rzecz poprawy warunków życia naszego społeczeństwa.

Trudne warunki działania sztabu antykryzysowego

WARSZAWA (PAP) — Ogólnej charakterystyce sytuacji gospodarczej, działalności operacyjnego sztabu antykryzysowego oraz warunkom wdrażania reformy gospodarczej poświęcone było 11 bm. spotkanie wicepremiera — JANUSZA OBODOWSKIEGO z lektorami KC PZPR.

Ostatnie 10 miesięcy pogłębiło kryzys w naszym kraju. Nastąpił spadek produkcji przemysłowej o 10 proc., w tym wydobycie węgla o ok. 20 proc., w rolnictwie, mimo pomyślnych zbiorów, spada skup żywca, a także mleka. Nastąpiło zmniejszenie eksportu o ok. 15 proc. oraz importu z II obszaru. Narasta luka inflacyjna, wywołana 25-procentowym wzrostem dochodów ludności, przy równoczesnym spadku wydajności pracy (w przemyśle o 14 proc., w budownictwie aż o 21 proc.).

Środki dla łagodzenia skutków kryzysu są coraz szczuplejsze. Sztab operacyjny, jak stwierdził wicepremier J. Obodowski, dzieli podstawowe dobra produkcyjne, zwłaszcza surowce i materiały z aptekarską wprost dokładnością, aby nie dopuścić do załamania produkcji, warunkującej przetrwanie najtrudniejszego okresu. Dąży się równocześnie do aktywizacji najważniejszych dziedzin działalności gospodarczej, szczególnie wydobycia węgla, skupu produktów rolnych, produkcji towarów na potrzeby rynku oraz środków ochrony zdrowia.

Nadchodząca zima zmusiła do urealnienia bilansu paliwowo-energetycznego. Wstrzymane zostały najbardziej energochłonne technologie. M.in. w cementowniach oraz niektórych branżach hutnictwa. Opracowano również precyzyjny system wyłączeń energetycznych, choć jego znajomość przez przedsiębiorstwa jest jak dotąd dalece niedostateczna.

Nie ułatwia też zarządzania zmniejszająca się sterowalność gospodarki. Osłabione są zwłaszcza ogniwa pośrednie — zjednoczenia, w których

Ciąg dalszy na str. 2

Obrady Komitetu RM d/s Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Biuro prasowe rządu informuje: 11 bm. zebrał się Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych. W trakcie obrad omówione zostały najistotniejsze sprawy związane z urzeczywistnieniem idei Frontu Porozumienia Narodowego, rolą związków zawodowych w tym doniosłym dla całego kraju przedsięwzięciu oraz formami ich udziału.

Społeczeństwo oczekuje z nadzieją, że włączenie się wszystkich sił społecznych, w tym ruchu związkowego w realizację koncepcji powołania Rady Porozumienia wpłynie na poprawę klimatu politycznego oraz stworzy warunki na rzecz przezwyciężenia głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego oraz szybszego rozwiązywania nabrzmiałych problemów.

Za najistotniejszy problem uznano podjęcie wszelkich możliwych wspólnych ze związkami zawodowymi działań na rzecz zabezpieczenia społeczeństwa przed trudnościami, jakie mogą wystąpić w miesiącach zimowych.

Komitet rozpatrywał także propozycje prezydium NSZZ „Solidarność" zawarte w teleksie z dnia 9 bm. a dotyczące ewentualnego podjęcia rozmów w 6 tematycznych grupach roboczych.

Zwrócono uwagę, iż wciąż utrzymują się w kraju zapalne ogniska strajkowe, a niektóre jątrzące, wrogie socjalistycznemu państwu działania firmowane są przez ogniwa „Solidarności". Komitet ds. Związków Zawodowych wyraził zaniepokojenie tą sytuacją stwierdzając, iż utrzymywanie się takiego stanu nie stwarza korzystnych warunków dla wspólnych, owocnych rozmów i utrudnia proces krystalizowania się szerokiego frontu dobrej woli i porozumienia.

Na posiedzeniu Komitetu zdecydowano wyrazić zgodę na odbycie roboczego spotkania przedstawicieli Komitetu i Prezydium KK NSZZ „Solidarność".

Prace poselskie nad Kartą Nauczyciela

WARSZAWA (PAP) — W Sejmie toczą się intensywne prace nad Kartą Nauczyciela. Projekt rządowy tego dokumentu po pierwszym czytaniu na sesji plenarnej Sejmu, jest obecnie tematem szczegółowych rozważań sejmowej komisji Oświaty i Wychowania.

Powołano w tym celu specjalną podkomisję, która wyłoniła ze swego grona cztery zespoły robocze. Odbywają one systematyczne posiedzenia z udziałem zainteresowanych stron: obydwu związków zawodowych — ZNP i Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność", resortu Oświaty i Wychowania oraz Urzędu Rady Ministrów. W czasie spotkań rozpatrywane są poszczególne fragmenty, a także sformułowania projektu ustawy, wyrażane opinie i poglądy na temat ich brzmienia zmierzające do ustalenia wspólnego stanowiska we wszystkich spornych czy dyskusyjnych kwestiach.

W rozważaniach tych decydującą rolę odgrywa opinia środowiska nauczycielskiego; stąd waga terenowych konsultacji poselskich z nauczycielami. W spotkaniach tych uczestniczą także rodzice.

Zgodnie z przyjętymi założeniami projekt Karty Nauczyciela ma być gotowy jeszcze w tym miesiącu, tak aby pod koniec listopada mógł być przedłożony plenarnej sesji Sejmu.

11 bm. odbyło się kolejne posiedzenie jednej z grup roboczych sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania na temat projektu Karty, które obradowało pod przewodnictwem pos. **Józefy Matynkowskiej** (PZPR, okr. wyb. Biała Podlaska).

Polski wniosek o przyjęcie do MFW

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze:

10 bm. ambasador PRL w USA **Romuald Spasowski** wraz z przybyłą z Polski delegacją w składzie: dyrektor Departamentu Zagranicznego Ministerstwa Finansów **Zbigniew Karcz** i doradca przewodniczącego Komisji Planowania prof. dr **Stanisław Raczkowski** złożył wizyty dyrektorowi Międzynarodowego Funduszu Walutowego — **Jacques de Larosiere** oraz dyrektorowi Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju — **A. W. Clausenowi.**

W toku obu wizyt ambasador Spasowski przekazał wniosek naszego rządu w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju.

W Waszyngtonie przewiduje się — pisze korespondent PAP — że wniosek Polski o przyjęcie jej ponownie na członka obu wymienionych instytucji spotka się z pełnym poparciem kierownictwa obu agencji i krajów członkowskich.

★ ★ ★

MFW (International Monetary Found — IMF) utworzony został na podstawie konwencji przyjętej na tzw. walutowo-finansowej konferencji ONZ, która odbyła się w Bretton Woods w lipcu 1944 r. W konferencji wzięły udział 44 państwa. Wśród państw założycieli była Polska. Wystąpiliśmy z MFW w marcu 1950 r., a więc z początkiem zimnej wojny.

Celem funduszu jest popieranie międzynarodowej współpracy walutowej, ułatwianie rozwoju wy-

Ciąg dalszy na str. 2

Prymas Polski zakończył wizytę w Rzymie

RZYM (PAP) — Prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp zakończył w środę 6-dniową wizytę w Rzymie i udał się do Paryża. W związku z odbywającym się w Watykanie spotkaniem rektorów polskich misji katolickich w ponad 20 państwach, w Rzymie pozostają jeszcze członkowie Rady Głównej Episkopatu, Polski, z kardynałem metropolitą krakowskim Franciszkiem Macharskim.

Dziś kolejny termin startu „Columbii"

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński, pisze:

Przygotowania do kolejnego terminu startu wahadłowca „Columbia" przebiegają bez zakłóceń. Start ma nastąpić w czwartek o 7.30 czasu lokalnego (13.30 czasu warszawskiego).

Załoga „Columbii", astronauci Joe Engle i Richard Truly w środę przybyli ponownie do ośrodka lotów kosmicznych na Florydzie i prowadzą ostateczne przygotowania do startu. W nocy ze środy na czwartek, na około 5 godzin przed odpaleniem silników, zajmą oni miejsca w kabinie „Columbii" z nadzieją, że nie powtórzą się wydarzenia zostatniego tygodnia, kiedy to komputer pokładowy zatrzymał proces przygotowania do startu na 31 sekund przed uruchomieniem silników.

Wszystkie mechanizmy pokładów zostały ponownie sprawdzone, a przyczyna poprzedniego fiaska startu — usunięta. Przyczyną tą było nieodpowiednie ciśnienie oleju w silnikach pomocniczych, poruszających mechanizmy pokładowe statku.

Spotkanie konsultatywno Sieci w sprawie reformy gospodarczej

(Inf. wł.). Od dwóch dni odbywa się w Domu Komunalnych w Supraślu, 9-te już z kolei spotkanie konsultacyjne Sieci w sprawie reformy gospodarczej. W spotkaniu biorą udział przedstawiciele 17 komisji zakładowych „Solidarność" z całego kraju, samorządów pracowniczych oraz Regionalnej Komisji Samorządów Pracowniczych NSZZ „Solidarność" Białystok.

Tematem obecnych obrad jest zgłoszenie uwag do problemów związanych z reformą gospodarczą, jak na przykład zaopatrzenia surowcowo-materiałowego, zasad opodatkowania, podziału zysku, zasad ustalania cen itp. oraz uwag w sprawie przyszłej ordynacji wyborczej do samorządów lokalnych.

W pierwszym dniu obrad delegaci poszczególnych zespołów zaprezentowali swoje stanowiska. Wczoraj zaś i dzisiaj tematyka spotkania omawiana jest w zespołach problemowych. Podsumowanie uwag i wniosków odbędzie się jutro na plenarnym posiedzeniu. (rk)

Atak zimy na Bułgarię

SOFIA (PAP) — Obfite opady śniegu i zamiecie, jakie w ostatnich dniach wystąpiły na znacznym obszarze Bułgarii, sparaliżowały transport kolejowy i komunikacje kołową, pozbawiając prądu i wody wiele regionów kraju. Elektryczności na pewien czas zostało pozbawionych 673 miast i wiosek, a wody 320 miejscowości. Fatalna pogoda unieruchomiła produkcję w 18 zakładach przemysłowych. Zaspy spowodowały zablokowanie odcinków dróg w północnej i północno-wschodniej części kraju. W rejonie Botevgradu na północny-wschód od Sofii opady śniegu wyniosły 48 cm.

W ub. roku na świecie

55 mln ludzi zmarło z głodu

BONN (PAP) — Głód na świecie był jednym z tematów zakończonej niedawno w Cancun w Meksyku, konferencji na szczycie poświęconej problemom Północ-Południe.

W obszernym artykule pisanym w związku z tą konferencją pt. **„...a świat się przygląda"**, hamburski tygodnik „Stern" przytacza następujące dane statystyczne: **w ub. roku zmarło z głodu 55 mln ludzi w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej, a więc więcej, niż zginęło w czasie II wojny światowej.**

Do tego doliczyć trzeba 1,4 mld ludzi chronicznie niedożywionych, od narodzin aż po wczesną najczęściej śmierć. Takie są ustalenia Organizacji d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

Pomyślny lot balonu

TOKIO (PAP) — Amerykanie Ben Abruzzo, Larry Newman, Ron Clark i Japończyk Rocky Aoki kontynuują pomyślnie lot balonem nad Oceanem Spokojnym. Wystartowali w nocy z poniedziałku na wtorek z Nagashimy w środkowej Japonii i obecnie, kierując się ku wybrzeżom Kalifornii — do której mają zamiar dotrzeć w trzy, cztery dni — znajdują się około 1500 kilometrów na wschód od wybrzeży japońskich. Lecą na stosunkowo niskiej wysokości 4300 metrów. Żywności mają na 30 dni.

Balon wraz z gondolą ma 36 pięter wysokości.

Atak zimy na Bułgarię

SOFIA (PAP) — Obfite opady śniegu i zamiecie, jakie w ostatnich dniach wystąpiły na znacznym obszarze Bułgarii, sparaliżowały transport kolejowy i komunikacje kołową, pozbawiając prądu i wody wiele regionów kraju. Elektryczności na pewien czas zostało pozbawionych 673 miast i wiosek, a wody 320 miejscowości. Fatalna pogoda unieruchomiła produkcję w 18 zakładach przemysłowych. Zaspy spowodowały zablokowanie odcinków dróg w północnej i północno-wschodniej części kraju. W rejonie Botevgradu na północny-wschód od Sofii opady śniegu wyniosły 48 cm.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady, głównie deszczu. Temperatura maksymalna 2—4 st., minimalna 0 —2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, południowy i południowo-zachodni.

JUTRO — miejscami przelotne opady deszczu. Temperatury bez większych zmian.

DZIŚ imieniny: Renaty i Witolda. (ska)

Czytelnicy o Froncie Porozumienia Narodowego

ZBIGNIEW DĄBROWSKI — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku, poseł na Sejm.

— Nie słabnące zjawiska napięć i mnożących się konfliktów społecznych w naszym kraju wymagają znalezienia formuły, która miałaby w sobie siłę jednoczącą społeczeństwo w samoobronie przed narodową katastrofą. W moim odczuciu funkcję takiej idei może i powinien pełnić Front Porozumienia Narodowego, jeżeli w jego skład zechcą wejść wszystkie liczące się ugrupowania społeczne i polityczne, jeżeli ugrupowania te będą reprezentowane przez ludzi cieszących się autentycznym autorytetem intelektualnym, moralnym i politycznym, jeżeli przyświecać im będzie niekłamana troska o losy kraju i społeczeństwa na gruncie istniejących zasad konstytucyjnych i jeżeli instytucja ta wyposażona zostanie w uprawnienia pozwalające jej na czynne oddziaływanie na bieg wydarzeń w kraju. Nie sądzę, aby istniał inny klucz do gospodarczej i politycznej stabilizacji Polski. Ta przekonywająca idea przewodnia musi, oczywiście, znaleźć równie przekonywające i klarowne formy organizacyjne.

MARIAN KUKLA — przewodniczący WRN w Białymstoku.

— W sytuacji destabilizacji więzi istniejących w społeczeństwie pilnym stało się poszukiwanie i stworzenie płaszczyzny dla rozmów sił społecznych i politycznych. Osobiście uważam, że jedynym rozwiązaniem jest propozycja powołania Frontu Porozumienia Społecznego, którą przedstawił I sekretarz KC PZPR, premier Wojciech Jaruzelski. Gorąco ją popieram. Rady narodowe do tej inicjatywy przywiązują szczególną wagę, chociażby ze względu na zbieżność interesów i wspólnych spraw z Frontem Porozumienia Narodowego. Sądzę też, że wszystkie środowiska, wszystkie organizacje, zgodnie i jak najspieszniej wcielą w życie tę propozycję.

Ksiądz dr CEZARY POTOCKI — kanclerz Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku.

— Utworzenie Frontu Porozumienia Narodowego jest w tej chwili w naszym kraju konieczne, ze względu na sytuację, w jakiej Polska się znajduje. FPN ma być formą zjednoczenia sił społeczeństwa we wspólnym dążeniu ku dobru Ojczyzny. W zjednoczonym działaniu powinny brać udział wszystkie siły liczące się w Polsce, nie mogą być eliminowane żadne problemy bez względu na to, czy są to sprawy Kościoła, ludzi pracy, czy też administracji państwa socjalistycznego.

Musimy szukać nie tego, co nas dzieli, lecz tego co łączy nie tylko na szczeblu najwyższym, lecz również i w jednostkach terenowych (naczelnik nie powinien wstydzić się spotkać z proboszczem, a proboszcz pójść do naczelnika — cel działań jest przecież wspólny).

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze strony 1

zycja społeczna kobiet, ich udział w pracy organów decyzyjnych.

W obecnym czasie uciążliwości życia codziennego niosą na swych barkach przede wszystkim kobiety. Godna najwyższego uznania jest ich obywatelska postawa.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i skierowało do realizacji wnioski i postulaty dotyczące ulżenia życia kobiet, zwiększenia troski o sprawy wynikające z kojarzenia przez kobiety obowiązków zawodowych i rodzinnych, możliwości zaspokajania ich rosnących aspiracji zawodowych, społecznych i politycznych.

Biuro Polityczne skierowało do rozpatrzenia przez rząd warunków i możliwości, w których mogłoby następować sukcesywne skracanie czasu pracy kobiet i ograniczanie ich pracy na trzecich zmianach.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność wykazania szczególnej troski o sprawy zatrudnienia kobiet i problemy socjalne rodziny w okresie wdrażania reformy gospodarczej i niezbędną aktywność samych kobiet w pracach wszystkich istniejących i tworzących się form samorządu.

Podkreślając potrzebę umacniania istniejących form organizacyjnych ruchu kobiecego i doskonalenia jego działalności programowej zwrócono uwagę na celowość rozszerzenia platformy konsultacji, porozumienia i współpracy wszystkich kobiet polskich.

Zalecono instancjom i organizacjom partyjnym udzielenie w znacznie większym stopniu poparcia dla szerokiego udziału kobiet w ideowo-politycznej działalności partii a także w umacnianiu ruchu kobiecego.

Obrady Komisji Współdziałania

Ciąg dalszy ze strony 1

Jan Fajęcki, Józef Musioł, Marek Wieczorek.

Omawiano rolę i miejsce Frontu Porozumienia Narodowego w PRL jako trwałej i szerokiej formy naszego życia społeczno-politycznego, w ramach której działać mogą wszyscy obywatele kierujący się dobrem socjalistycznej Ojczyzny niezależnie od przynależności partyjnej, związkowej i wyznaniowej. Proponowana koncepcja porozumienia oparta na zasadach konstytucji PRL — stwierdzono — jest podstawowym warunkiem i skuteczną drogą przezwyciężenia kryzysu i realizacji programu socjalistycznej odnowy. Potwierdzono również, iż Front Porozumienia Narodowego opierać się powinien na partnerskim poszanowaniu niezależności i tożsamości poszczególnych organizacji i obywateli wchodzących w jego skład.

Komisja zapoznała się z przebiegiem dotychczasowych rozmów I sekretarza KC PZPR, premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przedstawicielami różnych sił społecznych i wyraziła aprobatę dla ich wyników.

Komisja Współdziałania poparła propozycję powołania grupy inicjatywnej reprezentującej poszczególne siły polityczne, społeczne i związkowe, której celem byłoby przygotowanie powołania Rady Porozumienia Narodowego. Komisja postanowiła zwrócić się do organizacji partyjnych PZPR, ogniw ZSL i SD oraz do wszystkich patriotycznych sił o udzielenie poparcia realizacji idei porozumienia, tak żywotnie potrzebnego naszej Ojczyźnie.

W rocznicę odzyskania niepodległości

Ciąg dalszy ze strony 1

Polski". W skład delegacji wchodzą: przewodniczący Rady Państwa i OK FJN **Henryk Jabłoński,** sekretarz KC PZPR **Marian Orzechowski,** wiceprezes NK ZSL — **Jerzy Szymanek,** wiceprzewodniczący CK SD — **Jan Fajęcki,** wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD — gen. bryg. w stanie spoczynku **Franciszek Skibiński,** wiceprzewodniczący OK FJN **Wit Drepich,** prezes ZG Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — **Kazimierz Morawski,** prezes Zarządu Polskiego Związku Katolicko-Społecznego — **Janusz Zabłocki** i członek Prezydium Zarządu Stowarzyszenia „PAX" **Zbigniew Czajkowski.**

Wieniec od Zarządu Głównego ZBoWiD składają: prezes Zarządu Głównego — **Włodzierz Sokorski,** sekretarz generalny ZG — **Stanisław Kujda** i sekretarz ZG — **Jakub Krajewski.** Wieńce złożyły delegacje: Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Branżowych Związków Zawodowych z wiceprzewodniczącym komisji — **Andrzejem Kozłowskim** i Grupy Roboczej Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych z koordynatorem tej grupy — **Bogdanem Fiutowskim.**

Kolejne wieńce złożyli przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, Stołecznego Komitetu FJN, ZG ZSMP, Głównej Kwatery ZHP, Zarządu Krajowego ZMW, Rady Naczelnej SZSP i Krajowej Rady Związku Młodzieży Demokratycznej.

Płytę Grobu pokryły liczne wiązanki kwiatów od załóg stołecznych zakładów pracy, wśród nich członków „Solidarności", a także od młodzieży warszawskich szkół.

Uroczystość na Placu Zwycięstwa zakończyło odegranie „Warszawianki". Członkowie delegacji biorący udział w tej podniosłej ceremonii złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Ochrona ładu i bezpieczeństwa publicznego — wspólną sprawą

Na ostatnim posiedzeniu członkowie Egzekutywy KW PZPR w Łomży zapoznali się ze stanem praworządności, ochrony mienia społecznego i bezpieczeństwa publicznego województwa. Obradom przewodniczył I sekretarz KW WŁO. DZIMIERZ MICHALUK.

Informację wprowadzającą do dyskusji złożyli przedstawiciele Prokuratury Wojewódzkiej i KW MO. Wynika z niej jednoznacznie, że w ub.r. tendencje pogarszania się stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w woj. łomżyńskim uległy zaostrzeniu i pogłębieniu. Ma to ścisły związek z rozwojem sytuacji społeczno-politycznej, destabilizacją gospodarczą i spadkiem dyscypliny społecznej. W okresie 9 miesięcy br. jednostki MO i prokuratury wszczęły 1893 postępowania przygotowawcze, czyli o 638 więcej niż w tym samym okresie ub.r. Jest to wzrost o ponad 51 proc., podczas gdy w kraju ten wzrost wynosi 28 proc. Odpowiednio do wzrostu ilości przestępstw zwiększyła się również wysokość strat nimi spowodowanych do ponad 23.800 tys. zł.

W dyskusji podkreślono, że w ogólnej strukturze przestępczości szczególne miejsce zajmuje przestępczość gospodarcza. Zjawisko to tłumaczone jest tym, że ilość ujawnionych przestępstw nie odzwierciedla faktycznego zagrożenia nimi, a uzależniona jest od operatywności organów ścigania i organów kontroli. Ponadto są to przestępstwa wymierzone przeciwko własności społecznej, obniżające w konsekwencji efektywność gospodarowania, dezorganizujące zaopatrzenie a dające szczególnie znać o sobie w obecnej sytuacji. Stwierdzono ich w województwie 312, a straty, które za sobą pociągnęły szacuje się na ponad 11 mln zł.

Pomimo tych — niezbyt optymistycznie wzrastających danych — sytuacja w woj. łomżyńskim nie wygląda źle w porównaniu ze wskaźnikami krajowymi. Istnieje realna szansa na jej poprawę. Wymaga to jednak przyjścia z pomocą organom milicyjnym w wykonywaniu ich obowiązków. Milicja oczekuje tej pomocy od społeczeństwa.

Pozytywnie oceniając wysiłki organów MO, SB i prokuratury w zwalczaniu przestępczości, Egzekutywa powołała zespół do opracowania szczegółowego programu, zawierającego kierunki działań organizacji partyjnych, młodzieżowych, związków zawodowych w kierunku poprawy działań profilaktycznych, wzmacniania dyscypliny społecznej, ochrony ogólnonarodowego majątku.

(klos)

Mięso - sprawą narodową

Ciąg dalszy ze strony 1

łostockiem sprzedali 2.040 ton żywca wołowego i wieprzowego, natomiast w okresie poprzednich 13 dni, od 5 do 21 października (trudno o inne odpowiednie porównanie) — **tylko 1.540 ton.** Zatem w jednym przypadku dziennie skupowano średnio 157 ton żywca, w drugim — ledwie 118 ton. Dzienne zaopatrzenie województwa białostockiego wynosi około 75—80 ton, natomiast miasta Białegostoku ca 40—45 ton. Z porównania widać, jakie były skutki naszej akcji.

Decyzja rządowa, do której niedawno wyraziłem swój stosunek na łamach „GW", jest także obiektem krytyki ze strony rolników. Sądzę jednak, że trzeba jeszcze poczekać na wydanie w pełni obiektywnego sądu. Po prostu przepisy wynikające z decyzji rządowej weszły u nas w życie dopiero od 10 bm. Będziemy więc w dalszym ciągu z wielkim zainteresowaniem obserwować przebieg skupu zwierząt. (haka)

DYSKUSJA NAD WYMIANĄ TOWAROWĄ W KR

Głównym tematem spotkania prezesów NSZZ RI, gminnych związków kółek i organizacji rolniczych, jakie wczoraj odbyło się w Białymstoku, była dyskusja nad zasadami wymiany towarowej między miastem a wsią, przemysłem a rolnictwem. Zarówno Rada WZKiOR jak i dyskutanci poddali nowy system wiązania artykułów przemysłowych z żywcem krytyce uważając, że potrzebne są tu rozwiązania długotrwałe, systemowe.

Szczególne emocje wywołały proporcje wymiany. — Stosunek 1:5 nie zadowala rolników, więcej — może prowadzić do spekulacji, a od tego mięsa nie przybędzie. Dlatego wystosujemy odpowiedni protest — stwierdził przewodniczący Rady — **Bolesław Zalewski.** Inni mieli zastrzeżenia do pomijania w przyjętym systemie nieproducentów żywca, do faktu, iż obiecanych artykułów ciągle w sklepach nie widać, do dyskredytowania mieszkańców wsi w rozdzielnictwie środków higieny osobistej. Wielu niezadowolonych rolników jest wśród kooperantów — dostawców cieląt i prosiąt dla gospodarstw uspołecznionych oraz producentów zwierząt hodowlanych.

Wicewojewoda białostocki — **Julian Ślarzyński** wskazał, iż rolnicy województwa i tak są w lepszej sytuacji aniżeli inni w kraju, albowiem przez blisko 3 tygodnie mogli korzystać z dogodniejszych warunków wymiany towarowej (1:3). Po drugie — zgromadzono dodatkowo towary lokalnego pochodzenia, które dostawca będzie mógł nabyć w proporcji 1:1 lub 1:2 (traktory, samochody, przyczepy, materiały budowlane). I po trzecie — w Białostockiem rolnik otrzymuje zlecenie ze wskazaniem towaru i miejsca jego zakupu, a więc nie musi jeździć i szukać artykułów w sklepach.

Do całej sprawy wywołującej wiele namiętności i sporów jeszcze wrócimy. Dziś jest jedno pewne: system wymiany oczywiście nie jest dobry, ale lepszego nikt nie wymyślił. A chodzi o artykuł pierwszej potrzeby — o mięso. Stąd decyzje, nie znajdujące wszędzie uznania, ale — jak na razie — dość skuteczne.

(haka)

Sytuacja w kraju

● ZIELONA GÓRA (PAP) — W niezwykle trudnych warunkach jesiennej słoty, zimna i błota, na apel Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, objętego strajkiem „Solidarności" zakładu PGR Lubogóra, kilkudziesięcioosobowa grupa nie strajkujących członków załogi przystąpiła 11 bm. do sprzętu niszczejących na polu ziemiopłodów. Z pomocą przy zbiorze zagrożonych buraków pastewnych i cukrowych z obszaru kilkudziesięciu ha, przybyli pracownicy z innych gospodarstw Świebodzińskiego Kombinatu Rolnego, a nawet z odległego o 80 km PGR Lubsko. Pracują żołnierze Śląskiego Okręgu Wojskowego.

● WARSZAWA (PAP) — Trwa strajk w kopalni „Sosnowiec". Minister d/s Związków Zawodowych — Stanisław Ciosek skierował do strajkujących górników telex stwierdzający, że w wyniku rozmów przeprowadzonych w Warszawie z delegacją komitetu strajkowego kopalni „Sosnowiec" uzgodniono przyjazd ministra Górnictwa i Energetyki gen. Czesława Piotrowskiego do Sosnowca, który w uzgodnionym terminie przeprowadzi rozmowy w kopalni.

Jednocześnie min. Ciosek zwrócił się do strajkującej załogi, aby z chwilą rozpoczęcia rozmów zawiesiła akcję strajkową.

Komitet strajkowy kopalni „Sosnowiec" wyraził gotowość podjęcia rozmów z delegacją rządową z ministrem gen. Piotrowskim.

Do strajkującej załogi kopalni „Sosnowiec" przybył 11 bm. przewodniczący KK NSZZ „Solidarność" Lech Wałęsa. W cechowni kopalni odbyło się spotkanie z górnikami.

● 11 bm. w Stalowej Woli podpisany został protokół porozumienia w sprawie realizacji postulatów, które stały się główną przyczyną 11-dniowego strajku powszechnego w tym regionie.

Pod dokumentem podpisy złożyli: przewodniczący Komisji Międzyresortowej, wiceminister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — Jan Jabłoński oraz przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" „Ziemia Sandomierska" — Stanisław Krupka.

● **RADOM (PAP) — 11 bm. był już 17-tym dniem strajku okupacyjnego, członków „Solidarności" i Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Strajkujący okupują nadal niektóre budynki. Decyzją rektora zajęcia zostały zawieszone do 13 bm. Strajkujący w dalszym ciągu przedstawiają listę 11 postulatów, domagając się głównie odwołania wybranego niedawno prof. Hebdy ze stanowiska rektora.**

● **Sytuacja w radomskiej WSI wywołuje oddźwięk również w innych środowiskach akademickich kraju. 10 bm. w lubelskich wyższych uczelniach rozpoczął się kilkugodzinny strajk czynny zorganizowany przez uczelniane komisje NSZZ „Solidarność" i NZS dla poparcia żądań strajkujących w WSI w Radomiu. Tego samego dnia rozpoczął się strajk okupacyjny budynku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie zorganizowany pod egidą Centrum Informacji Akademickiej Niezależnego Związku Studentów.**

Suwałki

Uroczyście obchodzona była w Suwałkach 63 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę.

O godz. 14 przed Pomnikiem Straceń symbolem walki społeczeństwa regionu o wolność (tu w dniu 1 kwietnia 1944 r. hitlerowcy rozstrzelali szesnastu patriotów polskich) delegacje Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz uczniowie złożyli wieńce. Podobna uroczystość odbyła się przy Pomniku Wdzięczności w parku miejskim.

W godzinach wieczornych odbyła się uroczystość zorganizowana przez młodzieżowy komitet organizacyjny rekrutujący się z młodzieży suwalskich szkół średnich. Uczestnicy manifestacji złożyli wieńce pod „Dębem Wolności" oraz pod pomnikiem poległych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej. Uroczystość, która była przypomnieniem roli POW w walce o odzyskanie niepodległości, zakończono odśpiewaniem „Roty". Młodzież złożyła także kwiaty pod pomnikiem poległych żołnierzy 2 Pułku Ułanów Grochowskich. (stk)

Węgiel wraca do łask

BRUKSELA (PAP) — Zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego nie wystarczą, aby pokryć w roku 2000 zapotrzebowanie świata, w tym również krajów Wspólnego Rynku na energię. Osiągnąć to będzie można jedynie zwiększając udział węgla w ogólnym bilansie energetycznym EWG.

Powyższe stwierdzenie zostało zawarte w opracowaniu opublikowanym onegdaj w brukselskiej siedzibie EWG. Obecnie program energetyczny Wspólnoty zakłada dalszą rozbudowę elektrowni jądrowych. Ich moc w roku 1985 ma wzrosnąć dwukrotnie, zaś do roku 1990 — czterokrotnie. W tym samym czasie nie należy oczekiwać znaczącego wzrostu wydobycia węgla kamiennego. W roku 1979 wydobycie węgla wyniosło 213 mln ton, a pod koniec dekady wzrośnie ono zaledwie do 216—225 mln ton. Zapotrzebowanie na węgiel kraje EWG pokrywają zwiększającym się importem. Import węgla w roku 1979 wyniósł 48 mln ton, w roku 1985 osiągnie wielkość 85 mln ton, zaś w roku 1990 od 127—133 mln ton.

Postulując „powrót do węgla" autorzy opracowania przedstawiają kilka wniosków w sprawie nowej polityki węglowej EWG. Zaleca się m.in. zwiększenie inwestycji w górnictwie węgla kamiennego, koordynację importu węgla z krajów trzecich. Postuluje się także udzielenie poparcia dla programu badań i rozwoju zarówno w zakresie nowych technik górniczych, jak i szerokiego wykorzystania węgla.

Eksperci EWG wskazując na olbrzymie, a nie wykorzystane w pełni zasoby węgla w krajach członkowskich, uważają równocześnie, że są to obecnie najpewniejsze rezerwy energetyczne Wspólnoty. Ostatnie lata dowiodły bowiem, że również na światowym rynku węgla, który uważany był za dość stabilny, dają o sobie znać odczuwalne trudności. Jako przykład podaje się tu m. in. strajki górników w Australii oraz sytuację w Polsce, dwóch krajach będących poważnymi producentami i eksporterami węgla kamiennego. Pod względem ceny w porównaniu do ropy i gazu węgiel będzie coraz bardziej konkurencyjny.

Polski wniosek o przyjęcie do MFW

Ciąg dalszy ze strony 1

miany międzynarodowej i przyczynianie się tą drogą do stabilizacji walut. MFW dysponuje funduszami pochodzącymi z wkładów państw członkowskich. MFW stawia posiadane przez siebie środki do dyspozycji tym państwom, które przeżywają trudności płatnicze, bądź czasowe zachwianie bilansów płatniczych. Wysokość udziałów wpłacanych przez państwa członkowskie zależy od stopnia ich rozwoju gospodarczego i pozycji w międzynarodowym podziale pracy. Od czasów powstania MFW jego kapitał zakładowy uległ wielokrotnemu powiększeniu — z jednej strony, w drodze zwiększenia kwot udziałów, a także poprzez zaciąganie pożyczek od 10 najbardziej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. W 1964 r. do klubu „10" dołączyła się Szwajcaria, która nie jest członkiem MFW. Od pewnego czasu zasoby funduszu są zwiększane przez jego własne dochody, głównie z tytułu prowadzonych operacji kredytowych i walutowych.

MFW jest największą instytucją finansową współczesnego świata, co pozwala mu odgrywać decydującą rolę w funkcjonowaniu międzynarodowego systemu płatniczego.

Najwyższym organem MFW jest Rada Gubernatorów, w której każde państwo jest reprezentowane przez gubernatora i jego zastępcę. Siedziba MFW jest Waszyngton.

Równolegle z MFW powołano do życia Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (International Bank for Reconstruction and Development — IBRD) zwany też bankiem światowym. Jego członkami mogą być tylko państwa należące do MFW. Polska po wystąpieniu z MFW wystąpiła także z banku.

Głównym celem działalności banku jest udzielanie swoim członkom pożyczek na cele inwestycyjne. Artykuł 3 układu o IBRD stwierdza, że „bank używa swych zasobów i środków wyłącznie na rzecz członków, uwzględniając odpowiednio i w równym stopniu (ich) projekty dotyczące rozwoju i odbudowy".

Zimna wojna nie sprzyjała uczestnictwu w tych organizacjach krajów socjalistycznych. Dziś sytuacja uległa zmianie. Prowadzimy szeroką wymianę handlową z całym światem i nasze członkowstwo w tych organizacjach stało się sprawą otwartą.

Trudne warunki działania

Ciąg dalszy ze strony 1

utrzymuje się atmosfera wyczekiwania na reformę. Niektóre resorty bezpośrednio zarządzają przedsiębiorstwami.

Ograniczenie czasu pracy o ok. 9 proc. w rezultacie wprowadzenia wolnych sobót — stwierdził wicepremier — odbiło się głównie na przemysłach surowcowych. Trzeba zdawać sobie sprawę — podkreślił — że reformę gospodarczą wprowadzać będziemy w warunkach zbliżonych do ekonomiki wojennej. Konieczne więc będzie zachowanie zasady centralnego dzielenia podstawowych surowców. Liczymy równocześnie, że bodźcowe funkcje reformy wywołają wzrost produkcji i stworzą szanse stopniowego odchodzenia od rozdzielników.

Od 1 stycznia wejdą w życie nowe ceny zaopatrzeniowe. Istnieje niebezpieczeństwo, że złe wykorzystanie majątku trwałego, niska efektywność produkcji, przerosty w zatrudnieniu rzutować będą na koszty i skłaniać producentów do podwyżki cen. Stąd niezwykle ważny jest projekt ustawy o cenach oraz potrzeba powołania swoistego rodzaju „policji cenowej".

Mamy do czynienia również z patologią rynku wewnętrznego. Zaczyna to coraz częściej wyrażać się problemami wymiany towarów między poszczególnymi producentami z pominięciem handlu, a także postulatami załóg przyznawania im deputatów wytwarzanych wyrobów. Konieczna jest więc zasadnicza zmiana cen. Bez takiej zmiany brnąć będziemy dalej w pogłębiającą się spekulację, wykupywanie towarów itp.

Odpowiadając na pytania wicepremier J. Obodowski podkreślił, że decyzja o sprzedaży wiązanej ma charakter przejściowy i nie może być stałym elementem regulowania kwestii dopływu żywca. Wypowiedział się również przeciwko pojawiającym się postulatom przywrócenia obowiązkowych dostaw. Podkreślił, że przyniosłoby to bardzo krótkotrwałe efekty, powodując w konsekwencji utratę motywacji rolników do zwiększania produkcji. Wytwarzaliby oni w takim przypadku jedynie na własne potrzeby.

Wicepremier podkreślił również ogromne niebezpieczeństwo, jakie kryje się za koncepcją czynnych strajków. W ciągu kilku dni takiego strajku — stwierdził — zerwane zostałyby wszelkie więzi kooperacyjne i zdezorganizowana gospodarka. Oznaczałoby to katastrofę.

Czytelnicy o Froncie Porozumienia Narodowego

Ciąg dalszy ze strony 1

ny). Zainteresowanie sprawami społeczeństwa powinno być wszechstronne — obejmować zarówno potrzeby materialne, jak i duchowe człowieka.

Celowość powołania Frontu Porozumienia Narodowego jest oczywista, służy ona konsolidacji siły, która jest w narodzie zaniepokojonym o swoją przyszłość.

JERZY RYBNIK — wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność".

Działacze „Solidarności", którzy znają temat, uważają, że nowy organ, będący uwiarygodnieniem poczynań społecznych rządu jest potrzebny, ale nie w formie, jaką proponuje Wojciech Jaruzelski, lecz w postaci Społecznej Rady Gospodarczej, której propozycję powołania przedstawiła Krajowa Komisja „Solidarności" w Uchwale nr 102.

Koncepcja naszego Związku nie mówi o powołaniu Frontu Porozumienia Narodowego, ponieważ w żadnym komunikacie strona rządowa nie określiła dokładnie, co to miałby być za organ — lecz precyzuje tę ideę w postaci Społecznej Rady Gospodarczej. Rada miałaby do spełnienia następujące zadania: ocenę rządowego programu wychodzenia z kryzysu i przedstawienia swoich uwag w środkach masowego przekazu, ocenę przebiegu realizacji reformy gospodarczej w dniu dzisiejszym i w najbliższym czasie. Społeczna Rada Gospodarcza zajęłaby się również, jednym z najważniejszych w tej chwili problemów, jakim jest kontrola systemu reglamentacji i dystrybucji żywności oraz innych deficytowych artykułów konsumpcyjnych. Naszym zdaniem miałaby również prawo do inicjatywy ustawodawczej oraz oceny aktów normatywnych, dotyczących reformy gospodarczej i przepisów wykonawczych do ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie już w fazie projektu.

MIROSŁAWA OMILJANOWICZ — dyrektorka I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

— Myślę, że sytuacja obecna wymaga powołania Frontu Porozumienia Społecznego. Zatem propozycja wysunięta przez I sekretarza KC PZPR, premiera Jaruzelskiego z pewnością spotka się z dużym zainteresowaniem w różnych środowiskach. Ja osobiście wiążę z tym faktem ogromne nadzieje. Oczywiście pod warunkiem, że idea ta znajdzie rzeczywiste odbicie w społeczeństwie, a Front Porozumienia stworzony zostanie zgodnie z oczekiwaniami nas wszystkich.

W skład jego powinni wchodzić przedstawiciele władz, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, jak też i różnych klas społecznych. Sądzę, iż będzie to ciało o szerokich kompetencjach, koordynujące całością spraw począwszy od szczebla centralnego po najniższe.

LILIA SZMURŁO, — zastępca dyrektora d/s leczniczych w Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej.

— Wszystkim w kraju chodzi o stabilizację, zarówno gospodarczą, jak i społeczną. W tej sytuacji, jaką obecnie mamy, tylko wspólne porozumienie uratuje nas przed ostateczną klęską. Najwyższa już pora, by liczące się w Polsce siły społeczne dogadały się ze sobą w myśl już trochę wytartego powiedzenia, jak Polak z Polakiem... Stąd też to, co proponuje premier uważam za godne poparcia. Musi być jakaś grupa ludzi, mających duże uprawnienia, która potrafi nawet w najbardziej nabrzmiałych konfliktach znajdować szybkie i skuteczne rozwiązania. Mam nadzieję, że Front Porozumienia spełni te oczekiwania.

Niemcy nie chcą cudzoziemców

BONN (PAP) — Jak poinformował rzecznik rządu, Kurt Becker, gabinet federalny w Bonn podjął w środę decyzje, zmierzające do położenia kresu dalszemu napływowi cudzoziemców pragnących uzyskać zezwolenie na osiedlenie się i pracę w RFN.

Niezależnie od wstrzymania zezwoleń dla osób nie pochodzących z krajów EWG, rząd postanowił wysiedlić wszystkich obcokrajowców nie posiadających zgody na stały pobyt w Niemczech Zachodnich.

Zaostrzone zostaną także przepisy i kary w wypadku ujawnienia, iż dane przedsiębiorstwo lub firma zatrudniają osoby nie posiadające zezwolenia na wykonywanie pracy zarobkowej, bądź też nie zgłoszą tych ludzi w odpowiednich wydziałach finansowych i instytucjach ubezpieczeniowych.

Zgodnie z wytycznymi rządu, wszyscy obcokrajowcy między 18 a 21 rokiem życia, którzy przebywają w RFN od co najmniej ośmiu lat i zamierzają pozostać tu na stałe, mogą uzyskać obywatelstwo RFN pod warunkiem, że przyjmą na siebie wszystkie wynikające z tego tytułu obowiązki łącznie z obowiązkową służbą wojskową.

Władze federalne i krajowe zostały zobowiązane do stworzenia dodatkowych ułatwień tym wszystkim obcokrajowcom, którzy dobrowolnie zechcą opuścić Niemcy Zachodnie.

W SKRÓCIE

● **PARYŻ — Grecja w trybie jednostronnym będzie się domagała usunięcia z jej terytorium broni jądrowej. Oświadczenie tej treści złożył dziennikarzom w Atenach rzecznik rządu greckiego. Dodał on, iż uważa za sprawę całkiem realną utworzenie z czasem na Półwyspie Bałkańskim strefy bezatomowej.**

● **BEJRUT — Według informacji irackiej agencji prasowej INA, w środę szef państwa irackiego Saddam Husein przeprowadził rozmowy z przewodniczącym Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaserem Arafatem. Omawiano problemy dotyczące rozwoju sytuacji w świecie arabskim, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii palestyńskiej oraz sprawy związane z wyznaczonym na koniec bieżącego miesiąca szczytem arabskim w Fezie (Maroko).**

● **PARYŻ — Agencja libijska JANA podała w środę wieczorem, że wszystkie oddziały libijskie opuściły miasta Iriba i Guereda we wschodniej części Czadu. Agencja zaznacza, że Libia nie odpowiada już za sytuację w tym rejonie.**

● **KAIR — Grupa więźniów aresztowanych po zamachu na Anwara Sadata kontynuuje od 4 bm. głodówkę w więzieniu Torra, na południowym przedmieściu Kairu. Strajk głodowy, który rozpoczęło dziesięciu więźniów, rozszerzył się i obejmuje obecnie 34 osoby.**

● **WASZYNGTON — We wtorek okolice Los Angeles nawiedziło trzęsienie ziemi, które jednak nie spowodowało żadnych strat materialnych ani obrażeń wśród ludzi. Pierwszy wstrząs miał natężenie 4.5 stopnia w skali Richtera, a drugi o sile 3,9 st. nastąpił w dwie minuty później.**

● **LONDYN — Oceniając podczas wystąpienia w Izbie Gmin wyniki ubiegłotygodniowego spotkania w Londynie premierów W. Brytanii i Irlandii pani Thatcher potwierdziła, że jej rząd absolutnie nie nosi się z zamiarem zmiany swej polityki w stosunku do Irlandii Północnej. Pani Thatcher nie ukrywała, że władze brytyjskie postawiły na militarne rozwiązanie kryzysu ulsterskiego i będą się trzymać tego kursu. Nadal wiele uwagi będzie się poświęcać działalności brytyjskich sił bezpieczeństwa które powinny „podjąć skuteczną walkę z terroryzmem".**

Nikaragua ostrzega

RZYM (PAP) — Jeden z czołowych polityków nikaraguańskich, Jaime Wheelock, który jest ministrem ds. reformy rolnej w nowym rządzie i dowodził oddziałami partyzanckimi w okresie wojny domowej z armią Somozy, oświadczył w środę na konferencji prasowej w Rzymie, że Stany Zjednoczone przygotowują interwencję zbrojną w sąsiednim Salwadorze, gdzie toczy się wojna domowa oraz morską i powietrzną blokadę, mającą odciąć Kubę od Nikaragui. Jaime Wheelock przebywa w Rzymie w związku z doroczną konferencją Organizacji Rolnictwa i Wyżywienia (FAO).

Wheelock w szczególności powiedział: „To czego Stany Zjednoczone nie rozumieją, to stanowczość narodu nikaraguańskiego, aby odeprzeć każdą agresję ze strony Ameryki, to gotowość każdego Nikaraguańczyka, aby umrzeć w obronie suwerenności narodowej swego kraju".

Przed tygodniem siły zbrojne Nikaragui zostały postawione w stan gotowości w związku z groźbą najazdu amerykańskiego — podał managuański dziennik „Barricada".

Antigua i Barbuda wkrótce 157 członkiem ONZ

NOWY JORK (PAP) — Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych jednomyślnie zarekomendowała kandydaturę nowego państewka karaibskiego Antigua i Barbuda ubiegającego się o przyjęcie w poczet członków ONZ. Gdy wniosek zostanie zaaprobowany przez Zgromadzenie Ogólne — a nikt nie spodziewa się sprzeciwów — kraj ten stanie się 157 członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Antigua i Barbuda stanowią część archipelagu Wysp Leewarda i przez 349 lat były kolonią korony brytyjskiej. Wyspy zamieszkałe są przez 77 tys. mieszkańców, wywodzących się na ogół od przywiezionych tu niegdyś afrykańskich niewolników. Uzyskały one niepodległość 1 listopada br.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

■ W środę na stadionie Carl Zeiss w Jenie rozegrany został eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata gr. VII. NRD — Malta. Wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze NRD 5:1 (2:1). Mecz obserwowało tylko 2 tys. widzów.

Tabela grupy VII

1. Polska		
2. NRD	6:0	6—2
3. Malta	4:4	9—6
	0:6	2—9

Do rozegrania pozostał mecz Polska — Malta (15 bm.) we Wrocławiu.

■ Tuż po wtorkowym meczu z kadrą „Expressu" piłkarska reprezentacja Polski udała się do Kamienia koło Rybnika gdzie przygotowywać się będzie do meczu z Maltą. Zgrupowanie trwać będzie do soboty.

■ W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa I) Bułgaria zremisowała w Sofii z Austria 0:0.

Rezultat tego meczu jest w praktyce równoznaczny z awansem piłkarzy Austrii do finałów w Hiszpanii.

■ We włoskiej miejscowości Foggia rozpoczęły się w środę szermiercze mistrzostwa Europy. W pierwszym dniu walczyły florecistki, a wśród nich trzy reprezentantki Polski.

Do ośmioosobowego finału wywalczyła Delfina Skapska.

■ W pierwszej połowie grudnia br. będzie przebywał w Polsce przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — A. Samaranch.

Będzie on gościem Europejskiej Konferencji Sportu, która obradować będzie w dniach 8—12 grudnia br. w Warszawie. (opr. bl)

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE:
4 — 8 — 9 — 12 — 13

II LOSOWANIE:
8 — 16 — 25 — 26 — 28

Końcówka band.:
2758

EXPRESS LOTEK
5 — 10 — 11 — 19 — 40

Z zagranicy

Zmierzch cinkciarzy i przemytu?

(Korespondencja PA Interpress z Budapesztu)

Niedawne posunięcia Węgierskiego Banku Narodowego wprowadzające nowy, jednolity kurs dolara z tygodnia na tydzień dostosowywany do wahań na światowych giełdach — stanowił kolejny cios dla handlarzy walutą. Z uwagi na to, że oficjalny kurs różni się obecnie tylko minimalnie od czarnorynkowego, mało który z cudzoziemców chce narażać się na poważne kłopoty wynikające z nielegalnych transakcji. Rezygnuje więc z paru forintów zysku i idzie do państwowych kas walutowych.

Władze węgierskie wydały czarnemu rynkowi już dawno zdecydowaną walkę. Głównym posunięciem było zapewnienie brakującej masy atrakcyjnych towarów na rynku wewnętrznym. Jeszcze nie tak dawno na liście towarów przemycanych do krjau i sprzedawanych ze znacznym zyskiem znajdowały się np. zachodnie dżinsy. W momencie, kiedy Węgrzy kupili licencję na na ich produkcję od kilku firm zachodnich nikt już w Budapeszcie czy Debreczynie nie musi płacić horrendalnych kwot za najbardziej uniwersalne spodnie świata.

Wielomiesięczną walkę prowadzono też z handlarzami kalkulatorami kieszonkowymi — kiedy zwiększono ich import — sprawa przestała istnieć. Podobnie było z zegarkami kwarcowymi. Pojawienie się tego artykułu na czarnym rynku wywołało swego czasu istny obłęd. Szereg akcji milicyjnych przeprowadzanych na dworcach, głównych ulicach, nie przynosiło sukcesów. W br. węgierskie sklepy otrzymały aż 120 tys. zegarków kwarcowych, z których połowa została już sprzedana. Zakupiono też części do wykonania 30 tys. budzików kwarcowych, których montażu dokona się na Węgrzech.

Oczywiście, aby prowadzić tego rodzaju politykę antyczarnorynkową trzeba nie tylko rozsądnych, zdecydowanych posunięć, ale także odpowiednich środków dewizowych. Tych na razie Węgrom nie brak, bowiem ich handel zagraniczny zaczął w ostatnim czasie sprężyście działać, w czym niemała zasługa całej gospodarki węgierskiej, potrafiącej stosunkowo szybko przystosować się do potrzeb zagranicznego, przede wszystkim zachodniego rynku i tamtejszego odbiorcy.

(Interpress)

PAWEŁ DERESZ

— Wojciechu, lubują woma zimnioki z maślanką?
Z drugiego końca odpowiadano żałośnie:
— Oj, mój kumosicku, lubują lubują...

Stefan Żeromski

Do czego prowadzi niedocenianie ziemniaków?

Pisałem we wrześniu („GW" nr 181 (1981), że w uprawie ziemniaków jesteśmy światową potęgą, obsadza się corocznie w naszym kraju około 2,3 mln ha. Daje nam to drugie miejsce w świecie i zdecydowane prowadzenie w produkcji ziemniaka na 1 mieszkańca. Ziemniaki to przede wszystkim pasza dla trzody chlewnej. W dużym uproszczeniu jedna tona ziemniaków to 100 kg mięsa. Ziemniaki to także podstawa naszego menu. Plony w niektórych rejonach kraju są bardzo wysokie i przekraczają 350 q z ha, w innych dochodzą zaledwie do 100 q. Pomimo bowiem dużych tradycji w uprawie ciągle jeszcze nie możemy zdecydowanie przeskoczyć średnio 200-kwintalowej poprzeczki w zbiorach. Tymczasem w Holandii od lat zbiera się grubo ponad 400 kwintali.

W bieżącym roku zebraliśmy ich sporo według ostatnich szacunków Państwowej Inspekcji Produkcji Rolniczej, tegoroczne zbiory ziemniaków wyniosły 43,1 mln ton, tj. więcej o 63 proc. niż w roku ubiegłym (26,4 mln ton). Ziemniaki od lat przysparzają nam kłopotów. Raz mamy ich za dużo i nie wiemy, co z nimi zrobić, raz za mało. Raz podaż jest tak duża, że trzeba ograniczyć skup, innym razem handel rolny okazuje się całkowicie bezradny i nie potrafi kupić ziemniaków choćby tyle, ile trzeba na zimowe zaopatrzenie miast.

I jest tak w kraju, który słusznie uznany jest za ziemniaczane mocarstwo, w którym **wartość — w złotówkach — zbiorów ziemniaków jest większa niż wartość rocznego wydobycia węgla** (r. 1980). Przewiduje się, że z tegorocznych zbiorów rolnicy przeznaczą na paszę ok. 23,0 mln ton. Do garnka pójdzie najwyżej 9,5 mln ton. przemysł przetwórczy zużyje 1,5 mln ton (maksymalna zdolność przerobowa zakładów wynosi 1350 tys. ton rocznie).

Na sadzenie trzeba odłożyć około 6,5 mln ton. Dużą pozycję w bilansie stanowią straty, które można oszacować co najmniej na około 6—6,5 mln ton. Straty w trakcie przechowywania są nieuniknione. Mimo, iż ziemniaki uprawia się w Polsce na większą skalę od ponad 300 lat wciąż nie możemy szczycić się wysokością plonów jak również odpornością na różne choroby tej rośliny. Plantacje ziemniaka atakowane są przez wiele szkodników, m. in. stonkę ziemniaczaną, choroby grzybowe i bakteryjne, powodujące masowe gnicie bulw ziemniaka. Najgroźniejsze z nich to tzw. ospowatość bulw, sucha zgnilizna, różnego rodzaju parchy oraz czarna nóżka, powodująca mokrą zgniliznę, w okresie przechowywania.

Najgroźniejsze jednak są choroby wirusowe, powodujące stratę plonów w granicach 50 proc.

W końcu października w Centralnym Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" w Warszawie odbyła się konferencja dotycząca zaopatrzenia Śląska w ziemniaki. W Katowickiem powinno zgromadzić się na zimę ponad 300 tys. ton. Wicewojewoda katowicki Hubert Wiglus zakwestionował jednak jakość ziemniaków dostarczonych z Białostockiego. Stwierdził, że zostało zareklamowanych 600 partii od prywatnych odbiorców. Ziemniaki masowo gniją w piwnicach. Jakie są przyczyny gnicia ziemniaków?

W sezonie wegetacyjnym wystąpiły dwie groźne choroby: zaraza ziemniaczana i mokra zgnilizna zwana też czarną nóżką. Zaraza ziemniaczana, atakująca łęciny, a potem bulwy, przez skórkę dotarła do jej miąższu. Objawy występowania tych dwóch chorób obserwowane były powszechnie w całym kraju, co nie oznacza, iż wszystkie odmiany ziemniaków zostały porażone.

Z obserwacji prowadzonych przez Oddział Instytutu Ziemniaka w Jadwisinie wynika, że stopień porażenia zależy od odmiany. Są ziemniaki odporne i wrażliwe na wymienione choroby. Do pierwszej grupy należą: Alka, Janka, Ronda, Narcyz, Irys, Certa, Aha, Leda, Liwia, Dalia, Kalina, Frezja, Atol. Wrażliwymi zaś są następujące odmiany: Narew, Sowa, Tarpan, Fionia, Sokół, Lida, Sasanka, Odra, Bryza, Poprad, Dryf, Uran, Rada. Właśnie na te odmiany winniśmy zwrócić szczególną uwagę, np. Odra jest wyjątkowo nietrwała w czasie przechowywania, tylko 17 proc. znosi okres kopcowania, a praktycznie 7 odmian nie nadaje się do przechowywania i należałoby je wycofać z uprawy, lub świadomie przeznaczać do parowania i sporządzania kiszonek. Ale o tym winien wiedzieć rolnik.

A wracając do gnicia ziemniaków i zapadania się pryzm, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że mokra zgnilizna rozwija się bardzo szybko w okresie dwóch pierwszych miesięcy i w związku z tym należy mierzyć codziennie temp. w kopcu. Jeżeli okaże się, że jest wyższa od temperatury zewnętrznej, to świadczy, że postępuje proces gnilizny. Ponadto raz w tygodniu należałoby zajrzeć do środka kopca, ale nie zawsze warunki ku temu sprzyjają, a więc pozostaje śledzenie przynajmniej temperatury.

Należy przyjąć w tym przypadku dwa sposoby: pierwszy — jeśli w ciągu dwóch miesięcy przechowywania ziemniaki nie zgniją, to do wiosny przechowają się już dobrze. Drugi — jeśli zaobserwujemy gnicie (mokra zgnilizna), nie pomoże nawet ich przebieranie. W tej sytuacji należy podjąć decyzję ich zagospodarowania, najlepiej spożytkować na paszę.

Mają ziemniaki zastosowanie w żywieniu wszystkich zwierząt. Obowiązuje jednak zawsze racjonalne skarmianie ziemniaków, ponieważ są paszą wybitnie węglowodanową, łatwo strawną, nie zawierającą włókna, małe ilości cennego białka i soli mineralnych.

Ziemniaki mogą być skarmiane w formie świeżej, parowanej lub kiszonej. Ziemniaki kiszone są dobre w żywieniu tuczników, mogą być skarmiane maciorami prośnymi, ale już nie nadają się dla macior karmiących. Zaleca się częściej wykorzystywać ziemniaki w żywieniu przeżuwaczy. Można też stosować ziemniaki surowe, zwracając szczególną uwagę na czystość bulw, ponieważ zanieczyszczenie wpływa źle na proces trawienia.

W całym „ziemniaczanym problemie" pozostaje szereg pytań bez odpowiedzi. I tak:

- Dlaczego od lat brakuje środków do zwalczania zarazy ziemniaczanej, która dziesiątkuje tysiące ton ziemniaków, groźnej choroby, skoro mamy w kraju siarkę i miedź? (podstawowe surowce dla tych środków chemicznych).
- Dlaczego tak małą uwagę przywiązuje się do ich produkcji, przerobu, przechowywania i konserwacji? W przeszłości wszystko kończyło się na opracowaniu programów. Wczytując się w projekt programu rozwoju produkcji ziemniaków do 1985 roku (opracowanego w 1978 r.) rzec można, że wdrażanie go można rozpocząć od dziś bez żadnych poprawek.
- Dlaczego ciągle jeszcze nie mamy wysokoskrobiowych odmian ziemniaków, najbardziej przecież odpowiednich dla przetwórstwa?

Wszystko jednak sprowadzić można do następującej tezy — jeśli nadal pieniądz nie będzie podstawowym czynnikiem motywacji produkcji, to wszelkie narzekanie o przesadnym chomikowaniu, czy też o sztucznym robieniu podaży poprzez obiecywanie nabycia atrakcyjnych artykułów, są półśrodkami, generalnie nie rozwiązującymi problemu.

Trzeba walczyć dziś nie tylko o więcej skupionych ziemniaków czy świniaków, ale o rozwiązania systemowe, które mogą konieczność apeli i zachęt materialnych wyeliminować.

EUGENIUSZ MALINOWSKI

„Wojny nuklearnej nie da się wygrać..."

Stara to prawda, iż koszula jest bliższa ciału niż kołdra. Stąd i w sprawie dla ludzkości obecnie najważniejszej — powstrzymania zbrojeń nuklearnych — Europa Zachodnia reaguje inaczej niż Ameryka. Koncepcje Reagana o możliwości prowadzenia tzw. ograniczonej wojny nuklearnej na terytorium Europy oraz wysunięta ostatnio przez Haiga idea „prewencyjnego" użycia broni termojądrowej w „celach odstraszania" — operują w sposób niemal potoczny terminem „Europa", jakby taki straszliwy obrót wydarzeń mógł pozostawić Amerykę bezpieczną... Ale jest to kwestia wyobraźni, i jak mówi dr Helen Caldicott z działającej w Bostonie organizacji „Physicians for Social Responsibility" („Lekarze na rzecz Społecznej Odpowiedzialności") — „kiedy jest mowa o broni nuklearnej, ludzie u nas nie czują specjalnego niebezpieczeństwa dla siebie i swoich dzieci. W Europie zaś tak, boją się".

Jednak także w Ameryce, której rząd podjął politykę prowadzącą do eskalacji zbrojeń nuklearnych pod propagandowym płaszczykiem „zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego" i gdzie, jak dotąd, większość społeczeństwa popiera ów program karmiona tyradami o potrzebie „dozbrajania" Ameryki wobec rzekomej „przewagi" ZSRR — zaczyna aktywizować się ruch na rzecz kontroli zbrojeń.

Próby jego zasięgu stanowią demonstracje z 11 listopada, Dnia Weterana, zorganizowane przez stowarzyszenie „The Union of Concerned Scientists", które od wielu lat skupia grono naukowców, wypowiadających się przeciwko zbrojeniom nuklearnym. Organizacja ta, która w ostatnim dziesięcioleciu popadła w letarg, ożywiła obecnie swą działalność, m.in. na terenie uniwersytetów. Fakt, iż amerykański ruch społecznego protestu przeciwko zbrojeniom nuklearnym ma charakter, jak dotąd, nader wąski, i obejmuje głównie ludzi ze sfer naukowych, którzy są bliżej tych problemów i lepiej je rozumieją — wynika ze specyfiki amerykańskiego życia. Jak komentuje założyciel nowej grupy antynuklearnej „Ground Zero", Roger Molander: „Chociaż niedawny sondaż Gallupa wykazał, że 47 procent ankietowanych martwi się problemem wojny nuklearnej — to jednocześnie stwierdzają oni, iż nie chcą o tym myśleć". Taka postawa jest dosyć charakterystyczna dla szerokich kół społeczeństwa amerykańskiego, które „nie lubi się martwić na zapas".

Przewodniczący stowarzyszenia „The Union of Concerned Scientists", dr Henry Kendall, podkreśla, iż obecna kampania na rzecz ograniczenia zbrojeń nuklearnych, jaką związek prowadzi, nie ma charakteru pacyfistycznego czy antyrządowego. „Nie zalecamy jednostronnego rozbrojenia nuklearnego" — mówi — „ale kładziemy nacisk na potrzebę rokowań w tej kwestii i ustaleń, prowadzących do redukcji niebezpieczeństwa wybuchu wojny atomowej".

Na terenie całych Stanów działa obecnie kilkanaście różnych organizacji, które nawołują do eliminacji broni nuklearnej. Posiadają one ponad 200 lokalnych oddziałów, w których aktywne są często kobiety z klas średnich, ludzie różnych zawodów i pokoleń. Jak pisał niedawno w „Washington Post" Paul Taylor, przywódcy amerykańskiego ruchu kładą dziś nacisk na uświadamianie społeczeństwa o niebezpieczeństwach zbrojeń nuklearnych i na rozbudowywanie swych wpływów na szczeblu lokalnym. Niektóre z tych grup występują np. w legislaturach stanowych z projektami rezolucji, nawołujących do zamrożenia produkcji broni nuklearnej. Przywódcy ruchu uważają — mówi o tym m.in. wydawca „The Freeze Newsletter", Mark Niedergang — iż po umocnieniu się w terenie będzie on mógł dać o sobie znać w Waszyngtonie.

Ostatnio Federacja Amerykańskich Naukowców (FAS) rozprowadza odezwę ostrzegającą, iż „Nasz naród nie może opierać swej polityki militarnej na przekonaniu, że możliwe jest ograniczenie, przeżycie lub wygranie wojny nuklearnej. Musimy to amerykańskiemu społeczeństwu uświadomić". Tak więc i w USA zaczyna manifestować się reakcja przeciwko polityce nuklearnej administracji. Jest ona nader ograniczona, nie można jej porównać z zasięgiem protestów w Europie Zachodniej. Ale jest i zaczyna nabierać kształtów.

(Interpress)

EWA BONIECKA



Warzywa i owoce są chyba jedynym artykułem spożywczym, którego z pewnością nie powinno zabraknąć na naszych stołach w okresie zimowym. Wysoki urodzaj sprawił, że jest ich dużo nie tylko w handlu detalicznym, lecz także na placach, gdzie rolnicy dostarczają je zarówno dla odbiorców hurtowych jak i indywidualnych. Asortyment warzyw jest co prawda dosyć skromny, jednak w zakresie podstawowych gatunków podaż poważnie przekracza popyt. Dużo jest kapusty i marchwi, brakuje — o dziwo — ziemniaków. Wynika to z faktu, że wadliwie opracowany system ich skupu spowodował, że rolnicy większość tegorocznych zbiorów zakopcowali bądź przeznaczyli na kiszonki. Ceny tych towarów wahają się wszystkie w granicach cen detalicznych, Gorzej jest natomiast z owocami. Na targowiskach jest dużo jabłek, więcej niż w sklepach, jednak zainteresowanie ze strony odbiorców jest nikłe. Wynika to z faktu, że ceny jakie rolnicy wyznaczyli na te owoce, są częstokroć dwukrotnie wyższe niż ceny detaliczne w handlu uspołecznionym i osiągają nawet czterdzieści kilka złotych. Tak więc na targowiskach z warzywami i owocami więcej jest sprzedających niż kupujących.

CAF — Tadeusz Sochor

A może podobny w Białymstoku

Powstał Klub Obrońców Przemyśla

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu, z dniem 1 października br. — jako stała komisja Towarzystwa — powstał klub Obrońców Przemyśla. Członkami klubu mogą być osoby zamieszkałe w kraju i za granicą, które w 1918 r. i we wrześniu 1939 r. uczestniczyły w obronie Przemyśla, a od 15 września 1939 r. do 28 lipca 1944 r. w działalności podziemnej. Dotyczy to w szczególności dawnych żołnierzy, harcerzy, członków ZWZ i AK, wojskowej i cywilnej służby zdrowia, Straży Obywatelskiej i straży pożarnej, strzelców PW, wszystkich innych osób cywilnych biorących czynny udział w obronie miasta.

Głównymi celami klubu są m.in. zbieranie i opracowywanie materiałów, dokumentów i pamiątek związanych z obroną Przemyśla; informowanie szerokich rzesz społeczeństwa a przede wszystkim młodzieży o historii walk w obronie miasta, upamiętnienie i otoczenie opieką miejsc walk obronnych oraz oddawanie hołdu pamięci poległych.

Członkowie klubu mają prawo do noszenia honorowej baretki oraz odznaki w kształcie krzyża maltańskiego z wieńcem dębowym oraz herbem Przemyśla w środku i napisem: „Przemyśl — swemu obrońcy". Osoby pragnące zostać członkami klubu, swój udział w obronie Przemyśla powinny potwierdzić przed komisją weryfikacyjną.

Klub ma swą siedzibę w lokalu **Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu, 37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 1,** skrytka pocztowa 22, tel. 31-45.

Po nadesłaniu zgłoszeń i podaniu adresów, kandydaci otrzymują uchwałę założycielską, regulamin i deklarację członkowską.

A może by z podobną inicjatywą, jeśli chodzi o obrońców Białegostoku we wrześniu 1939 r., wystąpiły Towarzystwo Przyjaciół Białegostoku, ZW ZBoWiD i Muzeum Wojska? (h)

Hamulce reformy

Od nowego roku tona węgla kamiennego kosztować będzie 2 tys. złotych. Tę informację usłyszeliśmy już kilkakrotnie z ust przewodniczącego Komisji Planowania oraz ministra Finansów. Można by powiedzieć — nareszcie!, bo przecież zbyt niska cena zbytu węgla (500—600 zł za tonę) była po pierwsze źródłem ogromnego marnotrawstwa tego paliwa, po drugie zaś doprowadziła do absurdu wszelki rachunek, w oparciu o który obliczano koszty i ceny energii oraz innych wyrobów, np. koksu czy stali. A więc w konsekwencji fatalnie odbijała się ona na całym rozrachunku ekonomicznym.

Ceny ze świata z kraju czy z sufitu?

Oczywiście rozłożenie gospodarki finansowej kraju nie dokonało się tylko za sprawą ceny węgla, tym niemniej wszyscy ekonomiści są zgodni co do tego, że podstawą rachunku kosztów w produkcji muszą być koszty paliw i surowców. Błąd popełniony w liczeniu na tym pierwszym etapie narasta potem w sieci niezliczonych powiązań gospodarczych wręcz lawinowo. Dlatego też staje się jasne, iż uporządkowanie cen surowców „wyjściowych" musi być podstawą całej przygotowywanej reformy cen zaopatrzeniowych.

O ile więc panuje zgoda co do „pierwszeństwa" cen surowców, to spory wywołuje zasada ich tworzenia. Generalnie chodzi o dwie koncepcje. **Pierwsza zakłada oparcie cen podstawowych środków produkcji na cenach światowych.** Następowałoby zatem przemnożenie ceny dolarowej przez kurs walutowy — w wyniku otrzymywalibyśmy cenę krajową na dany produkt. **Druga koncepcja optuje natomiast za ustalaniem cen w oparciu o przeciętne koszty produkcji w kraju.**

Powiedzmy od razu — wariant ten nie znalazł raczej uznania wśród autorów reformy. Tyle tylko, że zabieg przenoszenia cen światowych na grunt polski dość prosty w przypadku surowców i paliw, dla pozostałych produktów da się wykorzystać tylko w niewielkim stopniu (wiele wyrobów nie ma po prostu ceny światowej, wiele przestarzałych towarów z naszego przemysłu już nie ma cen światowych). Nie uda się więc w ogóle odejść od formuły kosztów, niezależnie od tego, czy byłby to zabieg pożądany: bo czy ceny naszych wyrobów mają abstrahować od rzeczywistych kosztów produkcji, na ogół znacznie wyższych od tych w świecie?

Ale powróćmy do naszego węgla. **Od 1 stycznia zdrożeje on o ok. 300 proc. Równocześnie cena ropy naftowej wzrośnie o 570 proc., a energii elektrycznej o 225 proc. Chciałoby się powiedzieć, że takie są koszty chaosu gospodarczego i finansowego w ostatnich latach. Tyle tylko, że gdy weźmiemy pod lupę te nowe ceny, to okaże się, iż wbrew wszystkim głoszonym przez autorów reformy tezom i prezentowanemu powyżej rozumowaniu, są one znów wzięte dosłownie z sufitu. Najlepszym przykładem jest tu właśnie cena węgla.**

Dokonajmy bowiem prostego rachunku. Od 1 stycznia kurs dolara wynosić będzie 65 zł, średnia cena eksportowanego przez nas węgla waha się w granicach 60—80 dolarów za tonę. Biorąc średnio 70 dolarów i mnożąc przez 65 otrzymujemy 4550 zł za tonę. Tyle powinna wynosić cena węgla na rynku krajowym, jeśli podstawą do jej ustalenia miałyby być notowania światowe. Ale to jeszcze nie wszystko. Wedle opinii fachowców z Instytutu Koniunktur i Cen, m. in. doc. B. Wojciechowskiego, kurs 65 zł/dol. ustalony jest za nisko, ponieważ średni koszt uzyskania dolara w naszym eksporcie w roku 1982 wynosić będzie 90—100 zł. Tak więc cena węgla powinna się równać co najmniej 6650 zł (95x70) za tonę!

Skąd zatem wzięły się te nieszczęsne 2 tys. zł?

Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę jedną istotną poprawkę, iż ustalono, że dla surowców, materiałów i paliw ceny będą oparte na relacji nie 65 zł, a 50 zł za dolara, to cena tony węgla powinna wynosić 50x70 = 3500 zł. W tej sytuacji wydaje się, że 2 tys. zł/t jest ceną opartą na koszcie produkcji i to nie przeciętnym, lecz najwyższym — z najtrudniej dostępnych złóż.

Józef Oberski donosi natomiast w „Życiu Gospodarczym", że najnowszy projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie cen zbytu surowców i paliw przewiduje ustalenie ceny węgla na poziomie 3 tys. zł/t (50 zł/dol.x60 dol./t). Z kolei cena detaliczna miałaby wynosić zaledwie 600 zł za tonę. Nic więc dziwnego, że J. Oberski dodaje: **„Z jednej strony chcemy wprowadzić względnie prawidłową reformę gospodarczą, a z drugiej dalszą deformację cen. Ciekawe, jakie kryteria będą przyjmowane do oceny działania reformy, bo trudno mówić w tym przypadku o kryteriach ekonomicznych".**

Koncepcja ta obciążona jest bowiem dwoma podstawowymi grzechami. Po pierwsze, sankcjonuje nienormalny stan, w krótym ceny detaliczne oderwane są od cen zaopatrzeniowych, po drugie zaś rozbija jednolitość kursu walutowego (50—65 zł za dolara,) niezależnie już od faktu, czy nie jest ten kurs ustalony na zbyt niskim poziomie.

Doc. Wojciechowski twierdzi wręcz, że surowce, materiały i paliwa, których ceny oparto na relacji 50 zł/dol., nie będą relatywnie drogim czynnikiem produkcji i w relacji do kosztów przetworzenia będą one wręcz tańsze niż przed 3 laty. Nowe ceny będą więc niczym innym jak zachętą do podnoszenia materiałochłonności produkcji. Z drugiej strony rozbiją jednolite, wydawałoby się, zasady ustalania cen, cały system i rachunek ekonomiczny.

Jak więc uratować reformę finansową?

Albo należy ustalić jeden wysoki kurs waluty (np. 100 zł/dol.) ze wszystkimi tego konsekwencjami jak znaczne podrożenie towarów z importu, przyspieszenie kontrolowanej inflacji itd., albo przestać zawracać sobie głowę cenami światowymi i oprzeć rachunek wyłącznie na średnich kosztach produkcji, godząc się ze słabościami tego rozwiązania. **Wszelkie natomiast próby arbitralnego ustalania cen, żonglowania abstrakcyjnymi sumami, łączenia koncepcji, które nie dają się połączyć, uderzą w reformę w jej najczulszy punkt — w zasadę samofinansowania opartą na działalności mechanizmów czysto ekonomicznych. (Interpress)**

PIOTR CEGIELSKI

Ala ma kota...

W kilkanaście minut po północy Ala ubiera piżamę.

— Ojej, zapomniałam! Mamusiu, na jutrzejsze zajęcia praktyczne muszę zanieść piłeczki, makówkę, plastelinę, wydmuszki, drut miękki, włóczkę, folię, patyk, styropian, brystol, karton, guziczki, kolorowy papier, mąkę, mały słoik po majonezie, filc, trociny, szmatki wielkości rozłożonego zeszytu, igłę, nici, nożyczki, klej, pędzelki różnej wielkości, bandaże, gazę i ścierecz kę...

Przy końcu tej wyliczanki mama osuwa się na tapczan. Dość, dość, dość, daj spokój. Po chwili jednak wstaje, idzie do szafy, wyciąga jakieś torby z gałgankami. Choć już dawno minęła północ dzwoni do koleżanki, pyta o jajka na wydmuszki. Niech będą i po 25 zł, pal je licho. Jeszcze tylko skoczy do sąsiadki, co to pracuje w aptece, po bandaże i gazę i może kłaść się spać. Po styropian Ala zajdzie w drodze do szkoły na budowę. Może jej tam nikt nie przepędzi...

Tekst ten nie zrodził się w wyniku bujnej wyobraźni autora. Przedstawiłem tu wierny obraz jednego z wielu normalnych dni uczennicy łomżyńskiej czy suwalskiej szkoły podstawowej. Wraz z pójściem do szkoły zapomniała... że jest dzieckiem. Lalki zakurzone leżą w kącie. Nie dla niej są telewizyjne bajeczki dla grzecznych dzieci, o huśtawce na podwórku ani pomyśli. Ile jest takich uczennic w Łomży, w Suwałkach, w województwach, w kraju? Potrzebna jest dalsza reforma reformy, którą w świecie zapoczątkowano w br. Wręcz konieczna! (kłos)

Ala to nie byle kto. Od dwóch miesięcy prawie nie zdejmuje z siebie granatowego fartuszka z białym kołnierzykiem, do którego rękawa przytwierdzona jest niebieska tarcza. Codziennie wraca do domu tuż po 18. Jest zmęczona. Sześć lekcji dla pierwszoklasisty to troszeczkę za wiele. Ale rozumie jednak panią, bo pani sama im ciągle powtarza, że wszystko co robi, to dla ich dobra. Pada więc Ala na tapczanik. Mamusia tymczasem odgrzewa zupkę.

— Tylko nie zaśnij. Jeszcze lekcje musisz odrobić...

Wcina Ala fasolówkę, w myślach bębnią jeszcze słowa pani: pamiętajcie tylko co macie na jutro przynieść, żebyśmy nie musieli się gniewać. Jednym okiem łypie na telewizor. Kończy się właśnie „Kizia i Mizia". Kiedy ostatni raz oglądała całą Dobranockę nie pamięta. Mama goni do książki...

Jak zwykle zaczyna Ala od matematyki „Idzie gęsior drogą, spotyka stado gęsi. — Dzień dobry wam sto gęsi. — Na to jedna z gęsi — o, nie tak szybko. Żeby nas było jeszcze raz tyle, pół raza tyle, ćwierć raza tyle i jeszcze ty gęsiorze, dopiero byłoby nas sto. Ile gęsi spotkał gąsior?"

Próbuje Ala na wszystkie sposoby, nie daje rady. Prosi o pomoc mamę. Do kosza wpadają kolejne kartki zapełnionego cyframi papieru. Nic nie wychodzi. Dopiero przed 22 — wychodzą z impasu. Zadanie zrobione. Pozostałe cztery są znacznie łatwiejsze. Gdy wskazówki przekroczyły 23-cią, matematyka jest „załatwiona". Został jeszcze język polski, i nauka o środowisku.

Usługi motoryzacyjne

Rzeczywistość po podwyżce

Podwyżka cen stała się faktem. Zmotoryzowani od 15 września za usługi motoryzacyjne w Polmozbycie płacą znacznie więcej. Wyższe od dotychczasowych ceny obowiązują ponadto w stacjach spółdzielczych, Polskiego Związku Motorowego, Automobilklubu Podlaskiego i stacjach podległych CRS.

Z podwyżką cen usług liczyliśmy się od dawna. Dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw Polmozbytu w kraju już od przynajmniej trzech lat zabiegały — bezskutecznie zresztą — o zmianę cen na usługi. Powodem było porównanie obowiązujących cen z rzeczywiście ponoszonymi kosztami. W tym miejscu można by zastanawiać się nad całością organizacji Centrali Techniczno — Handlowej Motoryzacji Polmozbyt. Pozostaje jednak faktem, że np. w białostockim Polmozbycie do każdej roboczogodziny w usługach dopłacano ponad 40 złotych! Wysokość tych dopłat stale rosła i w dalszym ciągu ma tę tendencję ze względu na zwyżkę cen materiałów pośrednio produkcyjnych — paliw, smarów, olejów itd. Nie wyliczam wszystkich czynników składających się na właściwe wykonywanie usług.

Biorąc pod uwagę tylko wzrost kosztów osobowych, ceny usług — w przypadku białostockiego Polmozbytu — powinny wzrosnąć o 77 proc., a przy wkalkulowaniu do kosztów przerobu 10 proc. zysku, wzrost cen szacuje się na ok. 90 proc.!

Konkretnym przykładem nieadekwatności cen w stosunku do rzeczywistych kosztów może być lakierowanie. Otóż **klient Polmozbytu za nowy lakier na Fiata 125P płacił 2750, podczas gdy koszt własny firmy wynosił 6242 złote. Strata — 3492 złote.** Przy założeniu, że przedsiębiorstwo powinno przynosić zysk — przynajmniej 10 proc. — podwyżka cen za lakierowanie powinna osiągnąć pułap ponad 200 proc. — konkretnie dla Fiata 125P wzrost o 227 proc. Dopiero wówczas ceny pobierane w Polmozbycie byłyby zbliżone do cen jakie płaci się za podobne roboty wykonane w warsztatach rzemieślniczych — tak mi to wyjaśniono.

Podnoszenie cen za usługi to zaledwie część problemu. Pozostaje do wyjaśnienia sprawa części zamiennych do samochodów osobowych, dostawczych, motocykli itd. Oficjalne statystyki odnotowywały stały wzrost produkcji części, których na rynku było ciągle zbyt mało. Na taki stan rzeczy złożyła się m.in. gospodarka prowadzona przez wszystkie stacje Polmozbytu w kraju.

Przy cenie za wykonanie usługi, przy konieczności dopłacania do niej — w każdym przedsiębiorstwie — ustalono generalny kierunek: jak najmniej napraw, a jak najwięcej wymiany części. Przy takim założeniu straty przedsiębiorstw były relatywnie niższe. W białostockim Polmozbycie — dane za pierwsze półrocze — na każdej roboczogodzinie ponoszono per saldo do 14 złotych 20 groszy strat. To częściowo wyjaśnia przyjęte zasady traktowania klientów i ich samochodów na stacjach obsługi, wyjaśnia też ciągły brak części, słowem, fatalną nimi gospodarkę w całym kraju.

Konieczność regulacji cen za usługi widzieli dosłownie wszyscy zatrudnieni w tym przedsiębiorstwie. Na wielu stanowiskach — właśnie ze względu na ceny — nie można było wykonać wielu czynności. Dlatego to spora część klientów zastanawiała się dlaczego na stacjach nie chcą — na życzenie klienta — wymienić np. tłumika w kilkuletnim samochodzie, albo też mimo zabiegów nie ma „możliwości" umycia na gorąco podwozia samochodowego.

O tych i innych robotach decydowała cena za ich wykonanie. Długotrwałe i żmudne zajęcie wycenione było na kilkadziesiąt złotych. Usługa prosta i tania, a materiałów i robocizny do diabła i trochę.

Niespójność wewnętrzna cenników jest wprost rażąca. Dziesiątki pozycji zostały wzięte wręcz z sufitu. Autorzy tych książeczek — o cennikach mowa — w oparciu o bzdurne koncepcje ustawili tak poziom cen, że w poważnym stopniu odzwyczaili ludzi od fachowej, rzetelnej roboty. Dzięki takiej polityce ze stacji poznikały zawody rzemieślnicze, takie jak kowal, tapicer itd.

Wracając do konkretów. Jeszcze w maju br. samorząd pracowniczy białostockiego Polmozbytu zobowiązał dyrekcję przedsiębiorstwa do starań celem uczynienia usług rentownymi. Ludzie z kierownictwa rozpoczęli działania, które nie wiem jak by się zakończyły, gdyby nie dokumenty z „góry" — uchwała PKC i decyzja dyrektora CTHM o podniesieniu cen za usługi.

Wspomniane dokumenty podwyższają ceny o 60 proc. I jest to górny pułap. Od niego — w konkretnych przedsiębiorstwach — może być ruch cen w dół. Wydaje się, iż to ostatnie przyzwolenie ma charakter czysto teoretyczny. Dlaczego? Z tego prostego powodu, że nawet białostockie przedsiębiorstwo, które jest jednym z najlepszych w kraju, podwyżką w tej wysokości niewiele rozwiązuje. Według analiz, **60-procentowa podwyżka cen wcale nie zabezpieczy rentowności.** Jak stwierdził wprost jeden z moich rozmówców, będzie to działalność bez zysku — dokładnie — bezwynikowa.

Precyzyjnie określając, wrześniowa podwyżka objęła wszystkie naprawy bieżące i obsługę techniczną samochodów osobowych, jednośladów, osobowych samochodów specjalistycznych oraz dostawczych. Ponadto, drożej płacimy np. za ładowanie akumulatorów, holowanie pojazdów uszkodzonych oraz za wszystkie roboty nie wyszczególnione w cennikach, a uznane za nietypowe.

Ciekawe były motywacje, jakimi kierowało się kierownictwo CTHM Polmozbyt. Otóż przy ustawianiu wysokości cen na usługi wzięto pod uwagę — cytuję dosłownie — „czas faktycznie zużyty na wykonanie danej usługi, a także stawkę za jedną roboczogodzinę ustaloną w wysokości pokrywającej koszty własne i uwzględniające normatywną stawkę zysku" (?!)

Taka podstawa jest czymś bardzo dobrym przy właściwej organizacji przedsiębiorstwa. Przy takim stanie, w jakim te przedsiębiorstwa znajdują się obecnie, powyższe założenie jest li tylko pobożnym życzeniem.

Tak z grubsza przedstawiają się motywacje dotyczące podwyżek cen za usługi ze strony przedsiębiorstwa jakim jest Polmozbyt. Spójrzmy na drugą stronę tego medalu. Co o podwyżkach, po prawie dwóch miesiącach od ich wprowadzenia, sądzą klienci stacji tego przedsiębiorstwa? W czasie rozmów z posiadaczami samochodów i motocykli aż nazbyt często spotykałem się z opiniami, że nowe ceny usług służą wyłącznie interesom Polmozbytu i innych przedsiębiorstw. Praktycznie, tysiące klientów nie zyskały na tym dosłownie nic! **Po wysokiej w końcu podwyżce cen, usługi nie stały się ani szybsze, ani też jakościowo lepsze.** Ta cała podwyżka — twierdził spotkany na stacji posiadacz Fiata 125P — miała jedynie na celu ratowanie przedsiębiorstwa i to naszym kosztem. Pogląd skrajny, ale w dużej części prawdziwy.

Mamy zatem wyższe ceny, zdążyliśmy się już do nich prawie przyzwyczaić, ale w dalszym ciągu brak odpowiedzi na podstawowe pytanie: co zmieniło się w dotychczasowej pracy ludzi na stacjach obsługi? Czy będziemy lepiej obsługiwani? Czy może ulegną w końcu zmianie warunki pracy na tych stacjach? Czy poprzez podwyżkę zyskali oni jakieś motywacje do lepszej roboty?

W moim przekonaniu na wszystkie postawione wyżej pytania jest jedna wspólna odpowiedź — nie! **Ostatnia podwyżka cen miała na celu utrzymanie Polmozbytu jako całości w przyjętych przed kilkoma laty strukturach organizacyjnych. Ludzie na stacjach jak pracowali — nie wnikam w jakość świadczonej przez nich roboty — tak w dalszym ciągu będą pracować. Z kolei kierownictwo białostockiego przedsiębiorstwa w dalszym ciągu będzie szarpać nerwy i tracić zdrowie celem udowodnienia — doprawdy nie wiem komu — że istniejące schematy organizacyjne i zadania planowe są wykonalne. Część handlowa będzie w dalszym ciągu sprzedawała to co otrzyma, czyli mało i źle. Do tego należy dodać — celem uzupełnienia całości — starania samorządu pracowniczego i związkowców, aby nie było gorzej niż jest. I tak do następnej podwyżki...**

JANUSZ GRYSIN

Medyczne rejony

Porażka na punkty

Zakończone niedawno strajki okupacyjne akademii medycznych — co by o nich nie zostało już słusznie powiedziane — wykazały słabość dotychczasowego systemu rekrutacji na studia medyczne. W tym konflikcie przegrał nie tylko system, przegrali wszyscy. Strajkujący — bo mimo ich desperackich protestów nie zdobyli upragnionych indeksów. Akademie — bo mimo kategorycznych uchwał senatów ugięły się pod presją „terrorystów" i zgodziły się część z nich przyjąć. System — bo okazał się niesprawiedliwym archaizmem z minionej epoki nakazów i preferencji.

Strajki wygasły, wygranych nie było. Pozostało pytanie: jak tego typu konfliktu uniknąć w przyszłości?

Nie ulega wątpliwości, że głównym sprawcą awantury na akademiach medycznych był egzamin wstępny oparty na mocno zwietrzałych dzisiaj zasadach. System ten, delikatnie mówiąc, jest nie najlepszy. Opiera się on na egzaminie wstępnym — teście pisemnym jednakowym dla wszystkich kandydatów w całym kraju. Do wyników testu dolicza się punkty preferencyjne — za naukę w szkole średniej, za pracę przed studiami w placówkach służby zdrowia, za pochodzenie społeczne. Podstawą do przyjęcia na studia jest suma zdobytych punktów z egzaminu i preferencyjnych. Bywa, że prawie połowę zdobytych punktów stanowią punkty dodatkowe, nie mające nic wspólnego z rzeczywistym przygotowaniem kandydata do studiów, i jest to pierwsze słabe ogniwo całego systemu rekrutacji.

Drugim jest obowiązująca przy egzaminach wstępnych zasada rejonizacji. Zgodnie z wymyśloną przez biurokratów regułą, że rejonizacja przy przyjęciach na akademie zaowocuje po latach lepszym nasyceniem terenu kadrami lekarskimi, przyjmuje się, że kandydat ma prawo zdawać tylko do uczelni znajdującej się na „jego" terenie. Trzecim słabym ogniwem systemu rekrutacji jest sam egzamin testowy, jednakowy na wszystkich uczelniach i przez to teoretycznie sprawiedliwy, a w rzeczywistości — jak się okazało — jeszcze jedno potencjalne ognisko konfliktu.

Każdą z wyżej wymienionych zasad rekrutacji na studia medyczne można poddać krytyce. Najbardziej niesprawiedliwe są punkty. Nie kwestionując punktów przydzielanych kandydatom za pracę w służbie zdrowia — ten handicap należy im się, ma przy tym dużą wartość społeczną — warto przyjrzeć się punktom za tzw. pochodzenie.

Rozmawiałem w tym roku z niedoszłą studentką medycyny w Krakowie, córką murarza, która nie otrzymała punktów, bo tato ukończył technikum, zdaje się — ślusarskie. To nie żart, lecz fakt, który pokazuje, jak mało wspólnego z pierwotną zasadą wyrównywania społecznych dysproporcji w dostępie do nauki mają dzisiaj tzw. punkty za pochodzenie.

Zamiast dawać fikcyjne punkty mieszkańcom stref naukowego i kulturalnego upośledzenia, należy stworzyć im odpowiednie warunki do nauki. Punkty za pochodzenie nie zagłuszą wieloletnich zaniedbań w tej dziedzinie, stanowią tylko wygodny i nieskuteczny parawan dla działań administracji oświaty, która niewiele robi, aby dysproporcje te niwelować.

Drugą, obok punktów za pochodzenie i wymagającą jak najszybszego uchylenia zasadą rządzącą przyjmowaniem kandydatów na uczelnie medyczne jest zasada rejonizacji. Jej skuteczność okazała się żadna — przyznał to w jednym z wywiadów przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia Lech Dawydzik i podparł się przykładem: ze 150 absolwentów medycyny w Łodzi w roku 1980 tylko t r o j e zdecydowało się wyjechać na wieś. Zamiast zamykać bramy uczelni przed kandydatami z innych regionów kraju w złudnej nadziei, że metodami administracyjnymi poprawi się liczbę lekarzy na wsi, należało absolwentom zaoferować w terenie mieszkania i godziwe warunki startu, a problem „nasycenia" uległby samorozwiązaniu.

Rejonizacja przyjęć na studia nie spełniła swojego podstawowego zadania, co w tym roku ujawniło się burzliwie. Przywiązanie kandydata do jednej akademii przy różnych liczbach startujących o indeks spowodowało, że szanse dostania się na studia były nierówne. W Krakowie potrzeba było 55 pkt., aby być przyjętym, w Szczecinie wystarczało 35. Ten kto dostał w Krakowie np. 50 pkt., do Szczecina przenieść się jednak nie mógł — na przeszkodzie stanęły przepisy...

REASUMUJĄC: dotychczasowy system rekrutacji na studia medyczne jest zły i wymaga daleko idących modyfikacji. Ministerstwo Zdrowia obiecuje, że już wkrótce przedstawi wszystkim zainteresowanym nowe zasady i do końca marca przyszłego roku podejmie ostateczną decyzję. Na dzisiaj wiadomo tylko tyle, że punkty za pracę w placówkach służby zdrowia będą utrzymane, pozostałe pod naciskiem uczelni zostaną przypuszczalnie uchylone. Co dalej? Proponuję rozwiązanie radykalne: zrezygnować z ujednoliconego egzaminu, dać uczelniom prawo ustalania zasad przyjmowania kandydatów na studia medyczne. Szczegóły do ustalenia, ale jedno jest pewne: bez pełnej samodzielności uczelni i wynikającej stąd konkurencji w kształceniu przyszłych lekarzy nie wyrówna się żadnych dysproporcji: ani składu socjalnego studiujących, ani nasycenia kadrą lekarską różnych regionów kraju, ani wreszcie kwalifikacji i specjalizacji lekarzy.

(Interpress)

MACIEJ LEWAŃSKI

Komu wadzi milicja

Pod tym tytułem ukazało się na łamach naszej gazety oświadczenie rzecznika prasowego KW MO w Białymstoku. Dziś zamieszczamy pełny tekst oświadczenia rzecznika prasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku a jednocześnie odpowiedź KW MO. Sądzimy, że podstawowe kwestie związane z tą sprawą zostały obustronnie wyjaśnione.

OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRASOWEGO ZARZĄDU REGIONU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" W BIAŁYMSTOKU

W związku z oświadczeniem rzecznika prasowego KW MO („Gazeta Współczesna" nr 221 5.11.1981 r.), w którym pomawia się ZR Białystok i działaczy związku o ingerencję w wewnętrzne sprawy MO i SB, organizowanie na łamach wydawnictw związkowych kampanii wymierzonych przeciw tym organom oraz w związku z zawartymi w tekście oświadczenia fałszywymi stwierdzeniami dotyczącymi działalności naszego Związku, niniejszym wyjaśniam:

1. Istnienie Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej jest realnym faktem. KZ ZZF MO wniósł wniosek o rejestrację do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie; został on przyjęty do rozpatrzenia.

2. Niezgodne z prawdą jest stwierdzenie rzecznika prasowego KW MO, że inicjatywa powstania ZZFMO została narzucona z zewnątrz. Narodziła się ona w szeregach MO. Wynikła z uświadomienia konieczności odbudowy społecznego zaufania do milicji. Kryzys zaufania wielu funkcjonariuszy MO do dotychczasowego modelu jej działania, spowodowany został pełną dyspozycyjnością milicji w stosunku do aparatu politycznego. To właśnie używanie milicji do represji typu politycznego np. tłumienie wystąpień klasy robotniczej w 1956, 1970 czy 1976 roku stworzyło trudną do usunięcia barierę niechęci i nieufności między MO a społeczeństwem. Zapisana w założeniach statutowych niezależność ZZFMO od administracji państwowej i organizacji politycznych, może stanowić gwarancję, że MO nigdy nie zostanie użyta przeciwko ludziom pracy, których ochronie ma służyć.

3. NSZZ „Solidarność" nie jest inspiratorem powstania ZZFMO. Związek nasz, stojąc na stanowisku, że wszystkie grupy pracownicze mają prawo do nieskrępowanego zrzeszania się, popiera wszelkie inicjatywy na rzecz tworzenia autentycznych, niezależnych związków zawodowych. ZZFMO jest jednym z nich. Równocześnie związek zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim próbom ograniczania swobód obywatelskich, w tym prawa do swobodnego i nieskrępowanego zrzeszania się i będzie zawsze występował w obronie osób represjonowanych za taką działalność.

Uchwała Zarządu Reg. Białystok z dnia 20.10.1981 r. nie narzuca pod groźbą strajku tworzenia związku zawodowego, jak twierdzi rzecznik prasowy KW MO, ale stwierdza, że ZR podejmie wszystkie statutowe działania, aż do strajku włącznie w przypadku szykan, zwolnień ze służby, lub stosowania zatrzymań wobec członków KZ ZZFMO.

4. Takie stanowisko ZR zostało podyktowane licznymi aktami represji w stosunku do członków KZ ZZFMO na terenie całego kraju, podejmowanymi przez ich władze zwierzchnie. Za działalność na rzecz budowania ZZFMO zostali z końcem lipca w trybie nagłym zwolnieni ze służby Krzysztof Florczykowski i Andrzej Radzicki — przewodniczący i wiceprzewodniczący KZ ZZFMO garnizonu MO Białystok. Wymienieni działacze, reprezentując interesy KZ ZZFMO garnizonu Białystok, nie musieli i nie muszą od kogokolwiek innego, niż tylko od członków KZ otrzymywać upoważnienia do publicznego występowania w sprawach dotyczących problemów ich grupy zawodowej.

5. Zdarzenie z naszego Reg. — skandaliczne nadużycie uprawnień przez funkcjonariuszy MO z Kuźnicy Białostockiej w maju br. jest przykładem na to, że rzekomo rygorystyczne kryteria kadr milicyjnych mogą się rozmijać z praktyką życiową, a postawa władz KW MO, które dopiero pod groźbą strajku doszukały się uchybień w postępowaniu funkcjonariuszy z Kuźnicy, świadczy o równie niepokojącym zjawisku prób tuszowania występków, które wywołują oburzenie społeczne. ZZFMO ma stać na straży etyki zawodowej i przeciwdziałać wypadkom nadużywania swych uprawnień przez funkcjonariuszy MO.

6. Artykułowi red. K. Kruszewskiego „Zmowa milczenia" poświęcono najwięcej uwagi — odczytywano go na zebraniach funkcjonariuszy MO we wszystkich jednostkach województwa. Należy wyrazić zdziwienie, że potraktowano go niemal jak oficjalny dokument związku, a nie stanowisko niezależnego dziennikarza. Zwalnia mnie to od obowiązku ustosunkowania się do szczegółowych spraw związanych z funkcjonowaniem MO, o których red. Kruszewski czerpał informacje od ludzi opisujących te sprawy, z perspektywy swojej pracy zawodowej. Stwierdzić jedynie należy, że zasady funkcjonowania i organizacji MO, organów mających służyć społeczeństwu, są przed tym społeczeństwem skrzętnie ukrywane.

7. Zdziwienie budzi fakt, że działalnością ZR, popierającą ZZFMO poczuli się dotknięci również pracownicy Służby Bezpieczeństwa.

8. Niefortunnym wydaje się skierowane w stosunku do NSZZ „Solidarność" Reg. Białystok żądanie zaniechania presji „skierowanej na tworzenie związku zawodowego funkcjonariuszy MO"; związek taki bowiem już istnieje.

K. BUREK
Rzecznik prasowy ZR

OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRASOWEGO KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO W BIAŁYMSTOKU

Nawiązując do oświadczenia z dnia 5 listopada 1981 r. rzecznika prasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" komunikuję, że:

Wszystko, co zawarłem w oświadczeniu z dnia 30 października 1981 r. („Gazeta Współczesna" nr 221/9478) z 5.11.81 r.) oparte jest na stanowisku wyrażonym w rezolucjach funkcjonariuszy MO i SB. Raz jeszcze potwierdzam, że w jednostkach MO woj. białostockiego nie ma zapotrzebowania na tworzenie związku zawodowego funkcjonariuszy MO.

Ze zdumieniem przyjmujemy wiadomość, że Krzysztof Florczykowski ma być przewodniczącym zaś Andrzej Radzicki wiceprzewodniczącym KZ ZZFMO Garnizonu Białystok, chociaż nie są funkcjonariuszami MO, a wśród funkcjonariuszy nie ma członków Komitetu Założycielskiego. Wypada więc zapytać: kogo reprezentują i komu przewodniczą Krzysztof Florczykowski i Andrzej Radzicki?

Funkcjonariusze MO wyrażają zdziwienie, że Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku, nie sięgając do kompetentnych źródeł dla ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy, udzielił poparcia samozwańcom, angażując swój autorytet w podtrzymywanie fikcji. Czy nieliczenie się z wolą ogółu może służyć odnowie i demokratyzacji życia społecznego?

Stosowanie presji ze strony Zarządu Regionu w kierunku tworzenia ZZFMO jest faktem niepodważalnym. Oprócz podjętej w dniu 20 października br. uchwały Zarządu Regionu, rozpętana została masowa kampania nadsyłania materiałów propagandowych nie tylko do władz centralnych i jednostek MO woj. białostockiego, ale również na adresy prywatne wielu funkcjonariuszy.

Odnośnie poruszonego incydentu w Kuźnicy Białostockiej z 2 maja br., o czym informowała na bieżąco prasa, czuję się w obowiązku przypomnieć, że kierownictwo KW MO w Białymstoku zajęło się tą sprawą bezpośrednio po fakcie, nie zaś pod groźbą strajku. Nacisk strajkowy był skierowany natomiast na wymuszenie decyzji o ukaraniu funkcjonariuszy sankcjami nieadekwatnymi do stopnia ich winy. Wszczęte postępowanie przygotowawcze w powyższej sprawie zostało podjęte z inicjatywy organów MO i w konsekwencji doprowadziło do skazania winnych przez Sąd Rejonowy w Sokółce (patrz „Gazeta Współczesna" nr 224 (9481) z dnia 10.XI.81 r.).

Zgodne stanowisko kierownictwa KW MO i funkcjonariuszy wyraża się w tym, by Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku przyjął do wiadomości przytoczone racje, uszanował wolę wszystkich funkcjonariuszy i nie firmował działalności samozwańców, bowiem praktyka w tym zakresie zamiast pomagać, utrudnia działalność naszych organów.

ppłk mgr HENRYK KARWOWSKI
Rzecznik prasowy
KW MO w Białymstoku

70-lecie ZHP

Harcerstwo bliskie każdemu

Siedemdziesiąt lat temu na ziemiach polskich, jeszcze wówczas pod zaborami, powstały pierwsze drużyny skautowe. Dały one początek organizacji, która później przyjęła nazwę — ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO. Po latach przemilczeń i zafałszowań historii, harcerstwo sięga znów do swych tradycji i historycznego rodowodu, przywraca rangę i znaczenie symbolice i tradycyjnym swym znakom — krzyżowi harcerskiemu opartemu swym kształtem na najwyższym polskim odznaczeniu wojskowym — Krzyżu Virtuti Militari, a także lilijce z literami ZHP — ONC (Ojczyzna — Nauka — Cnota). Przywrócono też dawną wersję harcerskiego hymnu „Wszystko co nasze Polsce oddamy..." Wzrosła ranga Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego.

Warto tu odnotować, że na terenie woj. białostockiego Związek Harcerstwa Polskiego tworzył się już w latach 1912—13. Zachowały się z tamtego okresu dokumenty archiwalne a w nich zapisy:

„Ruch skautowy w Białymstoku został zapoczątkowany w 1912 roku przez Jana Gąseckiego, ucznia klasy VII miejscowej szkoły handlowej, który stanąwszy na czele, w przeciągu roku prowadził drużynę liczącą około 50 członków. Odbywały się w tym czasie wycieczki, ćwiczono w zakresie ratownictwa, orientacji w terenie itp."

W innym znów dokumencie znajdujemy informację, że pierwsza żeńska drużyna harcerska w Białymstoku, która za swego patrona obrała Tadeusza Kościuszkę, powstała przy ośmioklasowym Gimnazjum w r. 1915. Jej założycielka — Wanda Judejko została aresztowana przez Niemców i wywieziona w nieznanym kierunku.

Ukazaniu dorobku i tradycji harcerstwa, sięgnięcie pamięcią do udziału harcerzy w walkach o powstanie II Rzeczypospolitej, słynnych „Szarych Szeregów" z lat okupacji hitlerowskiej, pełnej patriotycznego zaangażowania i ofiarnego trudu Harcerskiej Służby Polsce w pierwszych latach odbudowy po zakończeniu II wojny światowej, służą — trwające obecnie — obchody 70-lecia ZHP, mające szczególnie uroczysty i poważny charakter. Białostocka Chorągiew ZHP przyjęła i obecnie realizuje bogaty program obchodu harcerskiego jubileuszu, obejmujący lata 1981-83.

Już w roku bieżącym drużyny, szczepy i hufce ZHP przystąpiły do gromadzenia wiadomości o dziejach harcerstwa na Białostocczyźnie. Skrzętnie zbierane są wszelkiego rodzaju dokumenty, zdjęcia, pamiątki, relacje i wspomnienia, albumy, kroniki, książki, spisywane są formy obrzędowości harcerskiej, teksty dawnych piosenek.

W roku przyszłym, w oparciu o zebrane materiały opracowane zostaną monografie drużyn, szczepów i hufców, możliwie od lat najdawniejszych. W drużynach i szczepach, nie posiadających patrona, podjęta zostanie kampania „Bohater". Przewidziane są także ekspozycje zebranych materiałów. Utrwalona zostanie pamięć o twórcach Związku i ludziach zasłużonych w 70-letnich dziejach ZHP.

W r. 1983 zebrane materiały zostaną opracowane w formie materiałów metodycznych dla pracy zastępu, drużyny, szczepu. Przewidziano wydanie okolicznościowych publikacji i wydawnictw. W Muzeum Wojska otwarta zostanie duża wystawa „70 lat ZHP na Białostocczyźnie". Przewidziany jest też Zlot Białostockiej Chorągwi ZHP.

— Obchody 70-lecia harcerstwa — mówi komendant Białostockiej Chorągwi ZHP, harcmistrz JAN MASŁOWSKI — pragniemy także wykorzystać, aby przyciągnąć do pracy wychowawczej na rzecz dzieci i młodzieży wszystkich dawnych instruktorów, aby odnowili swą więź z organizacją. Chcemy skorzystać z ich rad i cennego doświadczenia. Jest dla nich nie tylko miejsce w harcerstwie, ale i pole do działania. Bo harcerzem i instruktorem harcerskim, zgodnie ze złożonym przyrzeczeniem, jest się przez całe życie... (h)

Prawnik informuje

ŚWIADCZENIE PIENIĘŻNE Z TYTUŁU PRZEKAZANIA GOSPODARSTWA PRZED 1.I.1978 r.

Przed 30 laty matka moja przekazała swe gospodarstwo (12 ha) dzieciom. Obecnie ma 89 lat i nie ma żadnych własnych dochodów. Jest na moim utrzymaniu, a mnie jest ciężko utrzymać nas obie za moje pobory. Byłam w urzędzie miasta i gminy, to mi powiedzieli, że matce żadna renta czy zapomoga nie przysługuje. (Eugenia D., Brańsk).

W opisanej sytuacji ma zastosowanie przepis art. 23 ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. nr 32, poz. 140). Przepis ten stanowi, że rolnikowi, który nieodpłatnie przekazał swe gospodarstwo zstępnym (czyli m. in. dzieciom) przed wejściem w życie ustawy (t.j. przed 1.I.1978 r.), a osiągnął wiek: mężczyzna — 65 lat, kobieta — 60 lat albo jest inwalidą I lub II grupy i nie ma własnych stałych źródeł dochodu, przysługuje świadczenie pieniężne w wysokości 750 zł miesięcznie.

Dla uzyskania prawa do tego świadczenia nie ma żadnego znaczenia, jak dawno przed 1.I.1978 r. rolnik przekazał dzieciom swe gospodarstwo. Mogło to być nawet przed 30 laty lub jeszcze wcześniej. Należy jedynie wykazać, że takie przekazanie nastąpiło i że było to przekazanie nieodpłatne. Decyzję o przyznaniu wspomnianego świadczenia podejmuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych na wniosek zainteresowanego, po udowodnieniu przezeń, że spełnia wymagane prawem warunki. Udzielenie pomocy w załatwieniu takiej sprawy należy do miejscowego urzędu (referat socjalny).

DLA KOGO WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA?

Mój ojciec pracował do 1973 r. w zakładzie uspołecznionym, a od tego czasu prowadzi własny zakład rzemieślniczy. Czy mógłby skorzystać z przyspieszonej emerytury? (Helena T., Bielsk Podl.).

Zarówno przepisy wydane w latach poprzednich jak i ostatnio w b.r., dopuszczające możliwość i określające warunki wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, odnoszą się do pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy. Nie dotyczą one innych grup zawodowych. Chodzi przy tym o zatrudnienie w uspołecznionym zakładzie w momencie przejścia na emeryturę. Zatrudnienie w takim zakładzie w latach poprzednich nie stwarza podstaw do skorzystania z tego uprawnienia.

(zm)



XIII ZJAZD PZF

W dniach 21—23 listopada br. w Katowicach obradować będzie XIII Walny Zjazd Polskiego Związku Filatelistów. Dokona on oceny pracy PZF w latach 1978—1981 oraz wybierze nowe władze. Okręg białostocki na Zjeździe reprezentować będzie 4 delegatów. Warto nadmienić, że PZF zrzesza ponad 212 tys. członków, w tym ponad 40 tys. młodocianych.

PISMO KOLEKCJONERÓW

Dużą poczytnością cieszą się ukazujące się w „Kurierze Polskim" specjalne dodatki poświęcone relaksowi i kolekcjonerstwu. Miło nam poinformować Czytelników, że od października drukowane są one w nowym kształcie i z rozszerzoną tematyką. Można je teraz nabyć oddzielnie w kioskach. Tytuł miesięcznego dodatku „KP" brzmi „Relaks i Kolekcjoner Polski". Cena — 10 zł.

ZE ZNACZKOWEGO NATY

STARE MAPY

Ciekawą serię 4 znaczków wydała Poczta Wyspy Św. Heleny. Przedstawiają one stare mapy z XVI, XVII, XVIII i XIX w. Warto nadmienić, że podobne motywy dość często pojawiają się na znaczkach, kartach, stemplach pocztowych.

PRO PATRIA

Poczta szwajcarska od wielu lat wydaje znaczki pod jednakowym tytułem „Pro Patria". W tym roku ukazały się w tym cyklu 4 znaczki. Przedstawiają one herby Uffikon, Torre, Benken i Preverenges. (na zdjęciu).

KOLEKCJONER

KSIĄŻKI NADESŁANE

WILLIAM SZEKSPIR — KRONIKI, PIW 1981, nakład 20.000 egz., str. 1456, cena 200 zł.

Trzeci tom „Dzieł dramatycznych" Williama Szekspira.

JERZY MŁODZIEJOWSKI — MOJA TATRZAŃSKA SYMFONIA. Wydawnictwo Literackie 1981, nakład 30.000 egz., str. 274+fot., cena 50 zł.

Wspomnienia o interesujących ludziach związanych z Tatrami.

MIECZYSŁAW MICHAŁ SZARGAN — UKWIAŁY. Wydawnictwo Łódzkie 1981, nakład 20.000 egz., str. 116, cena 30 zł.

Tomik aforyzmów

ZDZISŁAW WALCZAK — REWOLWER NAGANT wz. 1985. Wydawnictwo MON 1981, nakład 30.000 egz., str. 16, cena 10 zł.

Kolejna pozycja z serii: „Typy broni i uzbrojenia".

MIROSŁAW DERECKI — NA ŚCIEŻKACH POLSKICH KOMANDOSÓW. Wydawnictwo Lubelskie 1981, nakład 30.000 egz., str. 272, cena 34 zł.

Historia mało znanego oddziału — Samodzielnej Kompanii Commando w latach II wojny światowej na Zachodzie.

MARIAN R. SZTARSKI — RADARY. Wydawnictwo MON 1981, nakład 8.000 egz., str. 508, cena 220 zł.

Encyklopedyczny album radarów.

EKONOMIA POLITYCZNA SOCJALIZMU. Książka i Wiedza 1981, nakład 50.000 egz., str. 502, cena 100 zł.

Praca zbiorowa pod kierownictwem naukowym M. Nasiłowskiego

KARIN TOMALA — EMIGRACJA CHIŃSKA W AZJI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ. Wydawnictwo MON 1981, nakład 7.000 egz., str. 260, cena 25 zł.

Seria: „Ideologia-Polityka-Obronność"

LESZEK MASIUKIEWICZ — PROBLEMY SPOŁECZNO-ZAWODOWE ROBOTNIKÓW PGR. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1981, nakład 2.000 egz., str. 128, cena 20 zł.

Portret socjologiczny robotnika PGR na podstawie badań przeprowadzonych w woj. słupskim.

PIOTR ROGUSKI — TUŁACZ POLSKI NAD RENEM. PIW 1981, nakład 3.000 egz., str. 290, cena 90 zł.

Literatura i sprawa polska w Niemczech w latach 1831—1845.

ANDRZEJ MADEJSKI — NAUKA WOJENNA. Wydawnictwo MON 1981, nakład 1.200 egz., str. 214, cena 50 zł.

Podstawowe problemy systematyki.

ZENON JAGODA, STANISŁAW KŁODZIŃSKI, JAN MASŁOWSKI — OŚWIĘCIM NIEZNANY. Wydawnictwo Literackie 1981, nakład 10.000 egz., str. 320+fot., cena 95 zł.

Monografia poświęcona mniej znanym stronom życia w obozie zagłady.

POLSKA — MAPA CAMPINGÓW. PPWK 1981, nakład 100.210 egz., cena 20 zł.

ELBLĄG — PLAN MIASTA. PPWK 1981, nakład 30.210 egz., cena 15 zł

SPORT

Finisz sezonu piłkarskiej reprezentacji

Z Maltą formalność z Hiszpanią prestiż

Po 13 kolejkach spotkań ekstraklasy znowu bierzemy dwutygodniowy rozbrat z piłką nożną. Nie oznacza to, oczywiście, rozłąki z futbolem, z którym do końca bieżącego miesiąca i na początku grudnia będziemy mieli więcej niż zwykle emocji, bo przecież czeka finisz rundy jesiennej w lidze, dwie serie Pucharu Polski i dwa występy drużyny narodowej.

Nieoczekiwanie dla wszystkich finisz sezonu piłkarskiej reprezentacji Polski był o wiele radośniejszy, niż przypuszczano u jego progu. Po nie najlepszym starcie wiosną przyszło w Chorzowie zwycięstwo w meczu z NRD w ramach eliminacji do mistrzostw świata. Do hiszpańskich boisk droga była jednak jeszcze daleka. Jesienią po mizernych potyczkach z RFN i Portugalią mało kto był optymistą, że już w rewanżu z NRD w Lipsku zapewnimy sobie paszporty do Hiszpanii.

Jakby na przekór wszystkim smutkom, niedostatkom dnia codziennego, właśnie piłkarze dostarczyli nam wiele niespodziewanej radości. Wygraliśmy z NRD w Lipsku, pokonaliśmy w jaskini lwa samych mistrzów świata — Argentynę. Zbliżamy się do końca udanego sezonu.

Nasza narodowa drużyna rozegra jeszcze w tym roku dwa mecze międzypaństwowe. Pierwszy z nich jest formalnością w eliminacji mistrzostw świata. W niedzielę, 15 bm. we Wrocławiu biało-czerwoni zmierzą się z Maltą, a wynik tego spotkania nie ma żadnego wpływu na układ tabeli w siódmej grupie. W trzy dni później na stadionie w Łodzi gościć będziemy piłkarską drużynę Hiszpanii — gospodarzy przyszłorocznych mistrzostw świata. Ten pojedynek będzie miał charakter prestiżowy. Ostatnio wygraliśmy z Hiszpanami na ich własnym boisku. Dotychczas gospodarzom „Espana 82" nie udało się zdobyć tytułu mistrza świata, ale — jak wiadomo — często kwalifikowali się do półfinałów. Mecz Polska — Hiszpania będzie miał zatem duże znaczenie dla scementowania polskiej drużyny. (Let)

Pokonali trasę III Maratonu Pokoju

„Maratończykiem jest ten, kto pokonał dystans". Jest to motto wielu sprawozdań z organizowanych coraz częściej na świecie masowych biegów maratońskich. Po raz trzeci odbył się w Polsce Maraton Pokoju. W tym roku startowało ponad 2400 osób. Zamieściliśmy nazwiska i miejsca zawodników startujących w maratonie, którzy zamieszkują w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Okazało się, że lista nie była dokładna. Otrzymaliśmy dodatkowe nazwiska. Są to **Zenon Mościcki** — Grady ,Wonieckie, woj. łomżyńskie, **Piotr Kozłowski** — Ożarki, woj łomżyńskie. Uzyskali oni czasy w granicach 3:32,0. Obaj otrzymali jako dowód rzeczowy pamiątkowe medale za uczestnictwo.

Również startował w III biegu maratońskim **Mikołaj Cywoniuk** z Ełku. Uzyskał on czas — 3:29,30 i uplasował się na pozycji od 550—590. Warto dodać, że Mikołaj Cywoniuk, który jest lekarzem med. w Ełku startował już po raz trzeci w Maratonie Pokoju. Powiedział nam, że jego przygoda z bieganiem rozpoczęła się dopiero od pięciu lat. Obecnie ma 31 lat. Będąc studentem grał w tenisa, w piłkę nożną, ale nie biegał wyczynowo. Biegać zaczął po prostu dla odprężenia, często po trudnych nocnych dyżurach. Zawdzięcza to bokserom ełckiego Mazura, którymi się opiekuje i będąc na zgrupowaniach razem z nimi biegał. Postanowił się sprawdzić w pierwszym Maratonie Pokoju. Przebiegł ten dystans w 3:48,0. W następnym uzyskał najlepszy swój życiowy czas 3:28,0. Trenuje bez względu na pogodę trzy razy w tygodniu. Przebiega dziennie ok. 10 km w różnym tempie. Dzięki temu zdobył szybkość, która okazała się niezwykle przydatną na ostatnim kilometrze biegu maratońskiego.

Bez biegania — powiedział nam lek. med. Mikołaj Cywoniuk — nie mógłbym wytrzymać. Jest to najlepsze lekarstwo na różnego rodzaju stressy, dobre samopoczucie.

(Let)

Z dżudowej maty

Okręgowy Związek Dżudo w Białymstoku zorganizował turniej juniorów młodszych, w którym startowało 24 zawodników. W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli: 53 kg — **Wojciech Ptaś** (Jagiellonia), 57 kg — **Jacek Bieluczyk** (Jagiellonia), 62 kg — **Piotr Pułkośnik** (Narew Łapy), 68 kg — **Jurand Kwiek** (Jagiellonia), 75 kg — **Mariusz Górski** (Jagiellonia), 83 kg — **Zdzisław Przytuło** (Jagiellonia).

W Warszawie natomiast odbyły się eliminacje do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego, juniorów młodszych, który odbędzie się 21—22 bm. w Opolu. Prawo startu w opolskiej imprezie wywalczyli: **Piotr Pułkośnik** z Narwi Łapy (62 kg) i **Andrzej Andrejuk** z Jagiellonii (83 kg). (szer)

Podsiatka

O puchar Zarządu Głównego TKKF

U schyłku tego roku odbędzie się masowy turniej siatkówki kobiet i mężczyzn o puchar Zarządu Głównego TKKF. W Białymstoku eliminacje tej imprezy organizują Zarząd Wojewódzki TKKF wspólnie z Ogniskiem TKKF Metalowiec. Eliminacje strefowe odbędą się w dniach 21—22 bm. w Białymstoku. Prawo startu mają zakłady pracy, organizacje społeczne, ogniska TKKF. Wszyscy uczestnicy muszą przedstawić na żądanie organizatorów dowód zatrudnienia.

Zgłoszenia do dnia 16 bm. przyjmuje Zarząd Wojewódzki TKKF w Białymstoku, ul. Stołeczna 25 (tel. 259-66). Losowanie zgłoszonych zespołów odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 16 w świetlicy Zakładu Energetycznego w Białymstoku.

M. Sowiński zaprasza...

MKSB Jagiellonia przyjmuje zapisy do szkółki bramkarskiej prowadzonej przez **Mirosława Sowińskiego**. Młodzi kandydaci na goalkeeperów mogą zgłaszać się we wtorki i piątki, w godz. 15—16 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej (sala dżudo). (szer)

OBOWIĄZEK, KTÓREGO NIE WOLNO LEKCEWAŻYĆ UWAGA POSIADACZE PSÓW!

Na podstawie § 1 i 2 ust. 1 i § 8 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22.XI.1961 w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliźnie (Dz. U. Nr 54, poz. 309, zm. 1973 r. Nr 25 poz. 147)

i n f o r m u j e się, że

PRZEPROWADZONE ZOSTANĄ PRZEZ PAŃSTWOWY ZAKŁAD LECZNICY DLA ZWIERZĄT OCHRONNE SZCZEPIENIA PSÓW.

Szczepienia będą prowadzone w następujących punktach:

ul. Kołodziejska 41
dnia 12.XI.81 r. w godz. 9—13
dnia 13.XI.81 r. w godz. 15—19

ul. Olejniczaka 6 (Starosielce)
dnia 14.XI.81 r. w godz. 11—17

ul. Produkcyjna 35 (remiza strażacka)
dnia 16.XI.81 r. w godz. 15—19

ul. Wiejska 63
dnia 17.XI.81r. w godz. 9—13
dnia 18.XI.81 r. w godz. 15—19

ul. Słonimska 15
dnia 18.XI.81r. w godz. 9—13
dnia 19.XI.81 r. w godz. 15—19

ul Dolistowska 2 (Schronisko dla Zwierząt)
dnia 19.XI.81 r. w godz. 9—13
dnia 20.XI.81 r. w godz. 15—19

Lecznica dla Zwierząt, ul. Zwycięstwa 26
w dniach od 23.XI.81 r. do dnia 25.XI.81 r. w godz. 9—19.

Szczepieniu podlegają wszystkie psy, które ukończyły 8 tygodni życia.

Posiadacze psów, którzy uiścili opłatę sanitarno-weterynaryjną za rok 1981 korzystają z bezpłatnego szczepienia psów.

W stosunku do osób, które w wyznaczonym terminie nie poddali psów szczepieniu przeciw wściekliźnie bez usprawiedliwionej przyczyny zostaną podjęte środki egzekucji administracyjnej.

k 3941-00

POLIGRAFICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GRYF"
Warszawa, ul. Targowa 48
Zakład Chemigraficzny, ul. Płocka 33
tel. 32-54-25

PRZYJMIE DO WYKONANIA:

z materiałów własnych spółdzielni

- **tablice informacyjne, tablice bhp, tabliczki znamionowe** (na blasze cynkowej)

z materiałów powierzonych

- **obwody drukowane jednostronnie na szkle epoksydowym** (laminat).

Termin wykonania do uzgodnienia.

Szczegółowych informacji udziela kierownik zakładu — tel. 32-54-25.

k 3940-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Kobylinie Borzymach, woj. łomżyńskie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód:
— „Żuk" A-13, rok produkcji 1975, nr silnika 251738, nr podwozia 212040.
Cena wywoławcza —31.600 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 26 listopada 1981 r. w biurze Gminnej Spółdzielni o godz. 10.
Samochód można oglądać w każdy dzień powszedni roboczy w godz. 8—14 na placu GS.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, instytucje społeczne oraz osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto GS nr 45131-97 NBP Wysokie Mazowieckie najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3956-1

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU
w GIEŁDZIE MATERIAŁÓW ZBĘDNYCH
organizowanej w REJONIE DRÓG PUBLICZNYCH w Białymstoku
w dniach od 23 do 27 listopada 1981 r. włącznie w godz. 8—14.

Oferujemy szereg materiałów i wyrobów występujących w gałęziach:

1. wyroby przemysłu metali nieżelaznych
2. wyroby przemysłu metalowego
3. maszyny i urządzenia
4. wyroby przemysłu precyzyjnego
5. wyroby przemysłu elektrotechnicznego i elektronicznego
6. części zamienne środków transportowo-sprzętowych
7. wyroby przemysłu chemicznego
8. materiały budowlane
9. inne materiały

Materiały wystawione będą do sprzedaży w magazynie centralnym RDP przy ul. Ciołkowskiego 90 w Białymstoku.

Pełne zestawienie materiałów do upłynnienia do wglądu w Dziale Zaopatrzenia RDP (pokój nr 14).

W Giełdzie mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 4001-0

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI I SPOŻYWCZYMI w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY publiczny na sprzedaż:
— samochodu osobowego marki „Żiguli" WAZ 2103, rok produkcji 1976, nr fabryczny silnika 616834, nr podwozia 609327.
Cena wywoławcza — 102. 000 zł.
Przetarg odbędzie się 27 listopada 1981 r. o godz. 10 w biurze WZSR „SCh" w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8 Dział Transportu ZOAPiS, gdzie można uzyskać informacje o w/w samochodzie codziennie w godz. 10—14.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto bankowe w NBP Łomża nr 45001-84 lub do kasy Zakładu w Łomży najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.
W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne, które wpłaciły wadium.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3923-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Zabłudowie, ul. Św. Rocha 16 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Star" 25 nr rej. BKA 810 N.
Cena wywoławcza — 60.000 zł.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w bazie Spółdzielni.
Przetarg odbędzie się w świetlicy SUR adres j.w. w dniu 26 listopada 1981 r. o godz. 9.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SUR.
Spółdzielnia zastrzega unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 3910-1

RÓŻNE

NA trasie Cmentarz Farny — Kamień Drewniany pozostawiono w „Taxi" (zielony „Polonez") parasol męski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stanisław Dobrowolski, Białystok, (Nowe Miasto), Nowa 16.
g 6491-1

PRACUJĄCA poszukuje pokoju Łomża, tel. 49-39 (do piętnastej).
p 1108-00

POSZUKUJĘ pokoju lub mieszkania typu M-2, M-3 w Białymstoku. Tel. 214-73 (do godz. 15). Dział Archeologii.
g 6472-1

SPÓŁDZIELCZE M-2 na „Antoniuku" X piętro, bardzo ciepłe — zamienię na M-5 najchętniej na „Wygodzie". Pozostałe warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6467.
g 6467-1

MIESZKANIE własnościowe — kupię. W rozliczeniu nowa „Wołga". Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6443.
g 6443-0

KUPIĘ, wynajmę M-1, M-2. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń nr 6438.
g 6438-0

MIESZKANIE M-4 — kupię. Forma rozliczenia do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Nr 6615.
g 6615-1

WŁASNOŚCIOWE M-5 — trzy pokoje, I piętro garaż na „Wygodzie" oraz M-2 spółdzielcze zamienię na dom z ogrodem. Konieczne centralne ogrzewanie (może być na peryferiach Białegostoku lub w pobliżu w zasięgu miejskiej linii autobusowej). Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6468.
g 6468-1

„FIATA" 125 p Combi — sprzedam lub zamienię na „Opla". Olecko, Kościuszki 30, tel. 27-95.
p 1210-0

„STARA" — sprzedam. Wiadomość: Gagarina 6 m 53, Grondek.
g 6367-0

NASIONA olszy szarej i czarnej oraz inne nasiona drzew — kupię. Wiadomość: Szkółki, skr. poczt. 97, 23-200 Kraśnik, Wójtowicza 10.
p 1209-0

DYWAN — kupię. Wiadomość: tel. 212-56 (godz. 8—15) tel. 412-482 (po szesnastej). Danilczuk.
g 6469-1

ORGANY, wzmacniacze głośniki, mikrofony, zestawy stereo — naprawa. Urbiel. Tel. 413-752.
g 6327-0

DZIAŁKĘ ogrodniczą o powierzchni do 0,5 ha w okolicy Baciczek, Szosy Warszawskiej lub Ełckiej — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6465.
g 6465-1

SZCZENIĘTA rodowodowe cocker-spaniele suczki, złote, siedmiotygodniowe po złotych medalistach — sprzedam. Tel. 332-85 (godz. 16—17)
g 6549-1

KOMUNIKAT
OBOWIĄZKOWE SZCZEPIENIE PSÓW PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE w wieku od dwóch miesięcy **ODBĘDZIE SIĘ W LECZNICY DLA ZWIERZĄT W SUWAŁKACH** w dniach od 16 do 20 listopada 1981 r. w godz. 8—10 i 16—18.

k 3926-00

TAKSOMETR „Poltax" 2 — kupię. Tel. 41-21-56.
g 6496-1

Dnia 27 października 1981 r. po ciężkiej chorobie w wieku 83 lat zmarł

Aleksander Jaźwiński
ukochany ojciec i dziadek

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie
córka i wnuki.
g 6596-1

Wyrazy szczerego współczucia

dr WIESŁAWOWI DROZDOWSKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Kliniki Neurologicznej.
g 6576-1

Wyrazy szczerego współczucia
KRYSTYNIE MUCHA
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy Przychodni Przemysłowej w Wasilkowie.
g 6580-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE ANIŚKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 27 w Białymstoku.
g 6583-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
JANOWI i MARII GOŁUBOWSKIM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
pracownicy i pensjonariusze Państwowego Domu Rencistów i współpracownicy Ośrodka Zdrowia w Jałówce.
g 6578-1

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi Zbiorczej Szkoły Gminnej w Surażu
Kol. mgr JANUSZOWI GULEWICZOWI
z powodu śmierci
Ojca
a naszego współpracownika
składają:
nauczyciele i pracownicy szkół gminy Suraż.
k 3984-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ANNIE MILANOWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, oraz współpracownicy WPHW w Suwałkach i Augustowie.
k 3977-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BRONISŁAWIE ARCISZEWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Supraślu.
k 3986-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. inż. TERESIE GRYKO
z powodu śmierci
Teścia
składają:
pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży.
k 3981-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr inż. GRZEGORZOWI SZOŻDZIE
z powodu zgonu
Siostry
składają:
pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży.
k 3980-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ppłk. mgr JANOWI KONDEJOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dowództwo, POP, kadra, pracownicy cywilni i żołnierze Oddziału Wojskowej Służby Wewnętrznej w Białymstoku.
g 6512-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JANINIE MARCZUK
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe oraz współpracownicy O/STW w Bielsku Podlaskim.
k 3980-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI ARCISZEWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" oraz współpracownicy BPBBO „Miastoprojekt — Białystok".
k 3991-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZOFII DAKOWICZ
z powodu zgonu
Męża
składają:
Zarząd, Organizacje Związkowe i współpracownicy SM „Zachęta".
k 3982-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny

Państwowy Teatr Lalek — w terenie („Kram z naszymi lalkami" — Kuźnica Białostocka).

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podlesna 2) — Koncert symfoniczny z udziałem Andrzeja Tatarskiego — fortepian pod dyrekcją Szymona Kawalli, godz. 17.

KLUBY

Klub Rozrywki ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy „Super Star Disco" w godz. 19—23.30.

KINA

„Pokój" — „Lotny szwadron husarów" prod radz., panor., kol (od lat 12), godz. 16 i 19.

„Ton" — „Gepard" prod radz., panor. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.30 i 19.30.

„Syrena" — „Zandarm na emeryturze" prod franc panor. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Pugaczow" cz. I i II, prod. radz., panor. (od lat 15), godz. 16; SDKF — „Cały ten zgiełk" prod. USA, godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Oficerowie" prod radz.

Dąbrowa Białostocka — „Pietrowka 38" prod. radz. (od lat 12).

Hajnówka — „Legenda o miłości" prod. radz.

Łapy — „Wujaszek Wania" prod. radz. (od lat 15).

Mońki — „Gwiazdy nadziei" prod. radz. (od lat 15).

Siemiatycze — „Obrona sycylijska" prod radz (od lat 12).

Sokółka — „Gwiazdy estrady" prod. radz.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Życie jest piękne" prod radz włosk (od lat 12)

Grajewo — „Kugitańska fragedia" prod. radz. (od lat 15).

Kolno — „Gracz", prod. radz. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Stepowy rumak", prod. radz. (od lat 12).

Zambrów — „Wzbijcie się w górę jak orły", prod. radz.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Opowieść nieznanego człowieka" prod radz. (od lat 15).

Augustów — „Człowiek z żelaza", prod. polsk. (od lat 12).

Ełk „Polonia" — „Człowiek z żelaza" prod polsk. (od lat 12).

Ełk „Zorza" — „Zimowy urlop", prod. radz. (od lat 12).

Giżycko — „Kiedy będzie ślub" prod. radz. (od lat 15).

Gołdap — „Kilka dni z życia Obłomowa" cz. I i II, prod. radz. (od lat 12).

Mikolajki — „Piraci XX wieku" prod. radz.

Olecko — „Pięć wieczorów", prod. radz. (od lat 15).

Orzysz — „Zamiana mieszkania", prod. radz. (od lat 15).

Pisz — „Pierwsze zamążpójście", prod. radz. (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Skok z dachu", prod. radz. (od lat 12).

Sejny — „Czas życia, czas miłości", prod. radz. (od lat 12).

M U Z E A

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 11—16 w niedziele w godz 10—16

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16 w niedziele w godz 10—15

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków wtorków i dni poświątecznych) w godz 11—17, w niedziele w godz. 10—16

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—16.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych): środy i piątki w godz. 10—18, czwartki i soboty w godz. 10—16, niedziele w godz 11—17.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17, w piątki w godz. 10—18.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17.

Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego. Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

W Y S T A W Y

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy: Malarstwo Jana Dobkowskiego (okręg warszawski); Rzeźba i rysunek Olgierda Truszyńskiego (okręg warszawski).

Galeria „ZNAK" BWA—ZPAF (Arsenał) ul. Mickiewicza 2 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 10—17. Wystawa „Pejzaże logiczne" Grzegorza Sztabińskiego (Łódź).

ZPAP Galeria „ART" ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel świąt i sobót) w godz 11—18. Wystawy: Malarstwo Andrzeja Kołodziejka z Lublina; Szkło artystyczne Anny Murman z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika, biżuteria srebrna i skórzana plastyków okręgu białostockiego, gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Poplenerowa wystawa „Augustów 81" — czynna w godzinach pracy Klubu.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16 — Malarstwo Jerzego Marosza.

W SUWAŁKACH

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawa: Grafika litewska — „Wilno w grafice".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawa: Prezentacja okręgu twórczego Bielska Białej.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Ogólnopolskie spotkania rodzin muzykujących; 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane?; 16.00 Muzyka i aktualności: 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10. Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 6.05 Więcej lepiej, nowocześniej; 6.20 Muzyczne wycinanki; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Refleksje; 7.05 Język hiszpański; 7.20 Śpiewa J. Połomski; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Moskwa z melodią i piosenką; 8.05 Język polski dla szkół podstawowych; 8.40 Reporter zanotował; 9.05 Język polski kl. III—IV; 9.30 10 minut z kapelą; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Chemia kl. VII; 10.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.50 Miniatury muzyczne; 11.00 Biologia dla szkół średnich; 11.40 Gra R. Shankar; 12.05 Od miniatury do uwertury; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Śpiewający aktorzy; 13.00 Język polski kl. III—IV; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Bałkańskie rytmy ludowe; 14.10 Gospodarcze problemy regionów; 14.20 Pieśni S. Moniuszki; 14.40 NURT; 15.00 Polskie pieśni żołnierskie; 15.10 Magazyn łowiecki; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 M. Musorgski: fragm. dramatu „Borys Godunow"; 16.20 RTSS; 16.35 Pan inspektor przyszedł; 17.00 Radiowy poradnik językowy; 17.20 Przeboje filmowe; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Sonata Księżycowa Beethovena; 18.05 Mistrzowie swojego warsztatu; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Kalejdoskop nauki; 19.30 Co piszą o muzyce?; 20.00 Panorama wokalistyki; 20.30 Język rosyjski; 20.45 Język niemiecki; 21.00 Pomysł na sprzedaż; 21.20 Wiersze śpiewane; 21.40 Wersje i kontrowersje; 22.05 „Stare Miasto — moja miłość" — rep.; 22.30 Wybitne kreacje muzyki dawnej; 23.15 Kronika kulturalna; 23.35 Blaski i cienie muzyki jazzrock.

PROGRAM III

Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.30 Między snem a dniem; 8.05 Blues na listopad; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital. K. Kristoffersona; 9.00 „Rondo" — odc. pow.; 9.10 Dawne tańce i melodie; 10.00 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Biała Gwardia" — odc. pow.; 11.30 Jazzowe spotkania; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 14.00 Franko-belgijscy mistrzowie skrzypiec; 15.05 Śpiewają Barbara i Guy Beart; 15.30 Odkurzone przeboje; 16.00 L. Krzywicki: „Polaków wspominki z Ameryki"; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Odzyskać ziemię" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Kultura — stan zagrożenia; 19.20 Gra J. Jarczyk; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Rondo" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Dee Brown: „Pochowaj me serce w Woundedknnee"; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 F. Fitzgerald: 22.15 F. Nietzche: „Tako rzecze Zaratustra"; 22.30 Studio nagrań; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 11.00, 13.00, 16.00, 22.00, 0.55; 6.05 Czytane razem; 6.15 Gra Poznańska Ork. Rozrywkowa PR i TV; 6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Kompozytor, aranżer, wykonawca — Cz. Niemen; 8.00 Poranna serenada; 9.05 Poranek w Studio Gama; 10.00 „Nietutejsza" — fragm. pow.; 10.20 Utwory kameralne F. Mendelssohna-Bartholdy'ego; 11.05 „Iliada" — fragm. epopei; 11.25 Muzyczne nowości radiofonii; 12.05 „Pogoda dla uczciwych" — aud. T. Haładyja; 12.25 Utwory klawesynistów francuskich; 13.05 Muzyka polska XX wieku; 13.50 Do dziś bliscy; 14.20 Koncert z nagrań Ork. Kameralnej PR i TV w Poznaniu; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Muzyka Wschodu; 16.20 Muzyczne konfrontacje; 17.00 Wiadomości; 17.05 „Samozaopatrzenie" — aud. Zb. Krzywickiego; 17.15 „Muzyka w domu kultury" — aud. A. Danilczuka; 17.40 „Szynka na śmietniku" — rep. K. Kurianiuka i W. Szymańskiego; 17.55 „Moje dyrektorowanie" — aud. B. Ciruk i T. Piotrowskiego; 18.10 Stara i nowa muzyka rozrywkowa (stereo); 18.40 Wiadomości; 18.45 Prezentacje; 19.25 Giełda płyt; 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 22.05 „Obszar swobodny" — słuch.; 23.05 Dzieła Bartoka; 23.45 Kartki o muzyce; 24.00 Nokturn współczesny.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR i RTSS

9.00 Dla kl. II: „Praca — technika"

11.00 Język polski kl. VII—VIII

13.30 i 14.00 TTR i RTSS

14.30 „Jak wprowadzać reformę gospodarczą?"

16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.50 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz „Spadła z obłoków" — film seryjny
17.45 „Poligon"
18.10 Rolnicze rozmowy
18.20 „Sonda"
18.50 Dobranoc
19.00 „Z archiwum telekina" — „Beczka Amontillado" — film TP
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 „Przynęta" — amerykański film kryminalny
21.30 Piłkarski Totek
21.35 „Pegaz"
22.20 „Opowieści niezwykłe — „Wenus z Ille"
22.45 Dziennik.

PROGRAM II

17.45 Język rosyjski
18.15 Program dnia
18.20 „Świat na małym ekranie"
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 NURT — Innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki
20.30 NURT — Współczesne problemy pedagogiki pracy
21.00 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna
21.30 24 godziny
21.40 Wieczór Filmowy — Filmy Marcela Łozińskiego:
— „Egzamin dojrzałości"
— „Wizyta"
— „Król".

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Program informacyjny „Czas"
6.40 Gimnastyka poranna
7.05 Program dla dzieci o zwierzętach
7.35 Koncert uczniów szkoły choreograficznej z Moskwy
8.25 Klub podróży filmowej
12.50 Filmy dokumentalne
13.35 Tenis stołowy. ZSRR — Grecja
14.05 Rosyjska sprawa
15.35 Program muzyczny
16.00 Praca i sztuka
16.30 Na każdym rysunku słońce
16.45 Dziś

Choć trochę złagodzić trudności

◆ Surowiec własnym sumptem ◆ Co na sklepowych wieszakach? ◆ Dużo nie znaczy wiele ◆ Co ma MPK do „Białostoczanki"?

Takich spółdzielni jak „Białostoczanka" jest w naszym mieście kilka. Różni się ona jednak od innych — twierdzi wiceprezes do spraw administracyjno-handlowych, **Marian Tuszyński** — sposobem zaopatrzenia surowcowego. Tamte mają przydziały, umowy, ta musi o to walczyć. Zdobywanie surowca własnym sumptem i staraniem poprzez różnego rodzaju kontakty oraz penetrowanie rynku dostawcy w całym kraju wychodzi jednak spółdzielni na dobre. Z tej zapobiegliwości wynikają pewne materiałowe zapasy. Ktoś powie, że tak właśnie być powinno, ale zważywszy, iż aktualnie problemem staje się nawet zdobycie igły i nici — wspomniany fakt zaliczyć chyba należy do kategorii heroicznych.

Nic heroicznego nie ma natomiast w codziennej działalności tej spółdzielni, gdzie praca toczy się bez przeszkód i przestojów. „Białostoczanka" — jak wiadomo znana jest z szerokiego profilu produkcji. Kobiety, które stanowią gros załogi, szyją prawie wszystko — od ścierecz do kurtek futrzanych. Te kurtki, wykonywane z tkanin futerkowych, mają być przeznaczone tylko na potrzeby rynku białostockiego poprzez sklepy WPHW, WSS i konsumy. Nie jesteśmy jednak tacy pewni, czy tak wiele spośród czytających te słowa osób, oglądać je będzie na sklepowych wieszakach. Można się spodziewać, że tak jak wszystkie towary, zostaną w mig rozprzedane.

Informacja prezesa Tuszyńskiego brzmi teraz jakby w tonie usprawiedliwienia. Oni jako spółdzielnia nigdy nie zdołają przecież pokryć potrzeb tego rynku, choć próbują łagodzić trudności, albowiem aktualnie tzw. zdolność sprzedaży wynosi 13 mln zł miesięcznie i jest to już kres możliwości. Natomiast wskaźniki dotyczące zaopatrzenia rynku przez spółdzielnie za dziewięć miesięcy tego roku kształtują się w granicach powyżej 92 mln złotych, co w porównaniu z rokiem ubiegłym i tak stanowi wzrost o 26 proc. Zadania na czwarty kwartał tego roku zostały znacznie podwyższone.

Biorąc pod uwagę potrzebę lepszego zaopatrzenia klientów, a także w myśl nowych zasad finansowania przedsiębiorstw, spółdzielnia zdołała uruchomić nowy zakład produkcyjny. Natomiast po to, żeby pozyskać nowe surowce utworzyła na terenie „Fast" sklep firmowy.

Ta całkiem niezła egzystencja „Białostoczanki" w dzisiejszej kryzysowej sytuacji, wynika z ogromnej elastyczności gdy chodzi o przebranżawianie produkcji. Fakt, iż produkuje się tu prawie wszystko, pozwala na szybką zmianę asortymentu i dostosowanie się do mody oraz nowego surowca.

— Skoro spółdzielnia pracuje bez specjalnych problemów, produkuje dużo, a nawet więcej — a przecież takich zakładów musi być w kraju pewna ilość — to dlaczego kłopoty rynkowe są coraz bardziej uciążliwe? Pytanie to pada już w szerszym gronie rozmówców, do których dołączają także wiceprezes do spraw technicznych — **Stanisław Kacprzak**, przewodniczący Zakładowej Komisji „Solidarność", **Janusz Łajewski** i sekretarz POP — **Zdzisław Jakubczyk.** Prawie wszyscy są zgodni, że nawet najlepsza spółdzielnia nie zdoła uładzić tak bardzo rozregulowanego rynku, a przecież spółdzielczość, to tylko 14 proc. całkowitej produkcji krajowej.

W tym gronie osób można już mówić nie tylko o produkcji. Dowiadujemy się zatem, że warunki pracy załogi znacznie się poprawiły od czasu remontu i modernizacji budynku; zlikwidowano m.in. uciążliwy transport, postulat kobiet dotyczący utworzenia bufetu zostanie wkrótce spełniony i że wiele kwestii codziennych załatwiają jak mogą kierownictwo spółdzielni, „Solidarność" i POP.

Ale potrzeby są, choćby te związane z dojazdami. Niedawno zauważono, że niektóre spośród pracujących tu pań, nawet te najbardziej zdyscyplinowane, opuszczają swój warsztat pracy na długo przed zakończeniem drugiej zmiany, tzn. o godz. 22. Okazało się, że takie postępowanie podyktowane było zwyczajną koniecznością zdążenia na ostatni autobus MPK, by po nocy nie iść na piechotę na odległy nieraz kraniec miasta. Wobec zmniejszenia liczby kursów MPK sytuacja ta stała się nagminna i jak na razie trudna do rozwikłania. Jeszcze raz potwierdziła się teza o zazębianiu się interesów różnych zakładów tworzących organizm miasta.

Takich i temu podobnych problemów jest na co dzień sporo, a mimo to „Białostoczanka" stara się, by ogólny rozrachunek swoich potrzeb i możliwości wypadł zawsze na korzyść klienta. (CH)



W dziale przygotowania produkcji Danuta Prokopczuk sprawdza nowy model kombinezonu dziewczęcego. Model ten zaprojektowany został dla WPHW i jeszcze w tym roku ujrzeć ma półki sklepowe.



Wanda Szyszko i Alojzy Zajko przy krojeniu futer męskich. *Fot. Andrzej Piotr Piekarski*

W rocznicę Rewolucji

W Siemiatyckim Ośrodku Kultury odbyła się akademia z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej. Okolicznościowy referat wygłosił I sekretarz KMG PZPR — **Zbigniew Kurek.**

W czasie akademii wręczone zostały odznaczenia państwowe i odznaki regionalne. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezes Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL — **Jan Charubin**, Złote Krzyże Zasługi — **Tadeusz Kowalczuk, Jadwiga Kościaniuk, Jadwiga Jędrusiak, Anna Lewicka i Henryka Sutyniec.** Srebrny Krzyż Zasługi otrzymały dwie osoby, a odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie" również dwie osoby.

Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. wręczony został **Janowi Nowakowi**, a medal im. dr Jordana otrzymał **Zbigniew Kurek.**

W części artystycznej wystąpił zespół wokalno-muzyczny Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie.

(SM)

Sprzedaż zamienników za mięso

W związku z dużym zainteresowaniem możliwościami zamiany 1 kg mięsa na cukier (2 kg), smalec (1 kg), wyroby cukiernicze (1 kg) na kartki sierpniowe, wrześniowe, październikowe i listopadowe, podajemy wykaz sklepów WSS prowadzących taką właśnie sprzedaż w Białymstoku: nr 2 — ul. Lipowa 2, nr 6 — ul. Skłodowskiej 6, nr 28 — ul. Nowogródzka 6, nr 36 — ul. Mickiewicza 44 a, nr 43 — ul. Narewska 26 i nr 64 — ul. Kopernika 4a.

Zaległe karty zaopatrzenia na mięso i jego przetwory za sierpień i wrzesień można natomiast realizować w sklepach WSS: nr 269 — ul. Ostrowskiego 11, nr 282 — ul. Mickiewicza 44a, nr 291 — ul. Zwycięstwa 25a i nr 255 — ul. Bohaterów Getta 5. **Kartki mięsne za październik i listopad realizować można natomiast we wszystkich sklepach prowadzących sprzedaż mięsa i jego przetworów.**

(h)

Zmiany w ruchu

Zgodnie z wnioskiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy zakładach Meblarskich Spółdzielni Pracy w Białymstoku w sprawie przemarszu z wyświęconym sztandarem organizacji związkowej. Urząd Miejski postanowił zezwolić na przemarsz kolumny pieszych przy ograniczonym ruchu drogowym (połowa jezdni) w NIEDZIELĘ, 15 LISTOPADA w godz. 14—15 ulicami: Dojlidy Fabryczne Ciołkowskiego Ciesielska.

W związku z przemarszem dyrekcja MPK uruchomi służby dyspozytorsko-kontrolne na odpowiednich trasach miejskich autobusów. (h)

Z konkursu fotografii artystycznej

Rozstrzygnięty został konkurs Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego na prace fotograficzne nadesłane na XIX Wystawę Fotografii Artystycznej. Jury konkursu postanowiło zakwalifikować do ekspozycji 124 prace z nadesłanych 195 i przyznało: I nagrodę — **Andrzejowi Sokólskiemu** za całość nadesłanych prac; II nagrodę **Zdzisławowi Rynkiewiczowi** oraz **Piotrowi Zientarze** za całość prac, III nagrodę otrzymali: **Leszek Jankowski** za pracę „Odbicie"; **Andrzej Piecielski** za pracę „XXX"; **Janusz Szypluk** za pracę „Niewinne" oraz **Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 5 w Białymstoku** za zestaw zdjęć „Ulica".

Wyróżnienia: **Zbigniew Ciepłucha** za prace „Akwarela" i „Grafica III", **Janusz Kalinowski** za prace: „XXX" i „Bez tytułu"; **Roman Leszczyński** za zestaw zdjęć; **Ryszard Zięckowski** za prace: „Dokumentacja ruder seria I nr 8 i nr 9", „Motyle nr 5"; **Krzysztof Pawluczuk** za prace: „Szeliniak sosonowiec"; **Andrzej Kucejko** za „Tryptyk leśny" i **Wojciech Juchnowski** za pracę „XXX".

Ekspozycję fotogramów przewidziano w galerii BTF przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 w Białymstoku w miesiącach: listopad-grudzień br. (bis)

Dwie premiery w Teatrze im. Al. Węgierki

Jeszcze w tym tygodniu (13 i 14 bm.) na afisz Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki wchodzą dwie nowe sztuki. Będą to **„BALLADYNA"** Juliusza Słowackiego w reżyserii Tadeusza Aleksandrowicza oraz **„JONASZ i BŁAZEN"** Jerzego Broszkiewicza w reżyserii Waldemara Śmigasiewicza. „Balladyna", grana dawno temu na deskach naszego teatru, będzie pierwszą sztuką reżyserowaną przez nowego dyrektora Tadeusza Aleksandrowicza. Warto przy tym dodać, że scenografię przygotował Ryszard Kuzyszyn, a muzyczną oprawą zajął się Tadeusz Preizner. W przedstawieniu, w którym występuje około 30 osób, publiczność będzie miała okazję poznać wielu nowych aktorów. Nadmienię tylko, że w tytułowej roli występuje Elżbieta Kamińska, jako Kirkor — Wiesław Dziuba, Alina — Joanna Ignaciuk, Grabiec — Andrzej Pściuk.

Druga sztuka pt. „Jonasz i Błazen" jest farsą, w której wszystko jest nieprawdziwe. Sam reżyser twierdzi, że „nie wie, czy kiedykolwiek przekraczając progi teatru publiczność miała szansę stanąć oko w oko z taką wielością fikcji". Spektakl opracowała scenograficznie Barbara Kędzierska, a występują w nim znani i popularni aktorzy, m.in. Alicja Telatycka, Barbara Łukaszewska, Katarzyna Terlecka, Barbara Włodarczyk, Danuta Kierkło, Zenon Jakubiec, Jerzy Siech, Aleksander Machalica, Andrzej Ciarka, Andrzej Karolak i Andrzej Redwans.

„Balladyna" grana będzie na scenie dużej, zaś „Jonasz i błazen" — na kameralnej.

(CH)

Zamienniki od 12 listopada

Do jednego z podtytułów zamieszczonego wczoraj tekstu „Nadal w handlu — pod „kreską" wkradł się błąd. Zamiast „od 12 grudnia zamienniki na mięso" powinno być — zgodnie zresztą z tym jak jest w tekście — „Od 12 LISTOPADA ZAMIENNIKI NA MIĘSO".

Przechodnie ofiarami wypadków

Na szosie z Białegostoku do Kruszewa, w miejscowości Barszczewo kierujący „Jelczem" Józef P. potrącił 16-letnią Agnieszkę W. Dziewczyna wtargnęła pod nadjeżdżający samochód zza stojącego autobusu. Z licznymi obrażeniami została przewieziona do szpitala.

W Białymstoku na przejściu dla pieszych przez ul. Dzierżyńskiego 42-letnia Teresa L. potrąciła „Wołgą" 56-letnią Annę D. Kobieta doznała ogólnych obrażeń. Podobny wypadek miał miejsce w Siemiatyczach na Placu Wyzwolenia, gdzie na przejściu dla pieszych Tadeusz Sz. potrącił „Fiatem" 125p Antoniego S.

72-letni Gabriel O. doznał poważnych obrażeń wskutek potrącenia przez samochód „Polonez" na ul. Elewatorskiej w Białymstoku. Polonezem kierował 57-letni Czesław M. A na ul. Dzierżyńskiego „Fiat 125p", którym kierował Waldemar R. potrącił 43-letniego Mikołaja P., który doznał licznych urazów. Przyczyną wypadku stało się gwałtowne wtargnięcie na jezdnię.

Na ul. M. Skłodowskiej Jan G. potrącił „Fiatem 125p" 56-letnią Walentynę H., która doznała złamania obojczyka i po udzieleniu pomocy lekarskiej została zwolniona do domu. A na skrzyżowaniu ulic Skłodowskiej i Nowotki Barbara P. w czasie nauki jazdy potrąciła „Polonezem" kobietę, która nagle z wysepki wtargnęła pod samochód. W stanie nieprzytomnym umieszczono ją w szpitalu.

Z kolei na ul. Kolejowej 72-letni Romuald S., wtargnąwszy gwałtownie na jezdnię, potrącony został przez motocykl, którym kierował 21-letni Ireneusz B. Z ciężkimi obrażeniami przewieziono przechodnia do szpitala. Natomiast na drodze z Kraśnian do Sokółki nie ustalony pojazd tuż przed północą potrącił idącą prawidłowo lewą stroną jezdni 34-letnią Zofię S. z Olecka. Kobieta doznała poważnych obrażeń i została umieszczona w szpitalu w Sokółce. Dochodzenie prowadzi tamtejszy Komisariat MO. (x)

Spotkanie pokoleń

Z inicjatywy ZW TPPR w Białymstoku oraz Komisji do Spraw Współpracy z Młodzieżą ZW ZBoWiD odbyło się z okazji 64-tej rocznicy Rewolucji Październikowej i 38-mej rocznicy powstania LWP spotkanie przedstawicieli młodzieży białostockich szkół podstawowych, m.in. szkół nr 1, 2, 4, 6, 14, 18, 25, 34 oraz Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 z kombatantami. Obecni byli przedstawiciele środowisk koła nr 3 ZBoWiD w Białymstoku oraz „Synów Pułku". Wystąpienia okolicznościowe dotyczące znaczenia obu rocznic dla niepodległego bytu naszego kraju oraz współdziałania kombatantów z młodzieżą przedstawili działacze Komisji Wojewódzkiej red. **Krzysztof Wójtowicz** i mgr **Józef Zarzycki.**

Po spotkaniu ZW TPPR zaprosił obecnych na film zrealizowany w kooprodukcji polsko-radzieckiej.

(WK)

Propozycje KULTURALNE

XXV MISTRZOSTWA POLSKI W TAŃCACH STANDARDOWYCH

13 bm. Białystok gościć będzie najlepsze pary taneczne z całego kraju, które uczestniczyć będą w eliminacjach XXV Mistrzostw Polski w tańcach standardowych w trzech najwyższych kategoriach — S, A, B. Taneczny konkurs rozpocznie się o godz. 18 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej. Po części finałowej i ogłoszeniu wyników odbędą się pokazy tańców latynoamerykańskich. Bliższych informacji na temat Mistrzostw udziela BOT przy ul. Traugutta, tel. 313-15. (lł)

„NIEJAKI PIÓRKO"

Miejski Dom Kultury i ośrodek Alliance Francaise przy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku zapraszają na monodram „Niejaki Piórko" (Un certain Plume) według Henri Michaux w wykonaniu francuskiego aktora ALEXISA NITZER'A. Naturalnie, całe przedstawienie odbywać się będzie w języku francuskim, co jest niezła okazją pogłębienia lub odświeżenia swych umiejętności dla wszystkich władających tym językiem. Spektakl odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 19 w sali „Forum", ul Dzierżyńskiego 5. (bis)

W FILHARMONII

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na koncert duetu fortepianowego GARGANESE-FISCITELLI (Włochy), który odbędzie się 15 listopada o godz. 19, w sali PF przy ul. Podleśnej 2. W programie następujące utwory: M. Górecki — Toccata, F. Poulenc — Sonata 1953, R. Schumann — 6 etiud, W. Lutosławski — Wariacje na temat Paganiniego oraz D. Milhaud — Scaramouche. (gr)

„KWADRA" ZAPRASZA

Młodzieżowy Teatr Poezji „Kwadra", działający w klubie „Relax" w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 25/1, ogłasza nabór młodzieży zainteresowanej żywym słowem. Wszystkich chętnych do współpracy prosimy o zgłaszanie się pod wymienionym adresem w każdą środę od godz. 18. (mip)

SPOTKANIE Z FOLKLOREM

W niedzielę, 15 listopada br., w Klubie Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku, ul. Warszawska 11, wystąpią z programem artystycznym amatorskie zespoły folklorystyczne z Kuraszewa (gmina Czyże) i „Kałaski" (Kłoski) z Białegostoku. Będzie to druga tego typu impreza z cyklu spotkań z folklorem białoruskim, które będą odbywały się w Klubie BTSK (pierwsza odbyła się w ubiegłym miesiącu z udziałem zespołów folklorystycznych z Czeremchy i Dasz). Początek imprezy o godz. 17.

Karty wstępu na koncerty są do nabycia w sekretariacie Zarządu Głównego BTSK (w godz. 8—15) i Klubie BTSK (w godz. 18—22). (jc)

KIERMASZ PLASTYCZNY

W najbliższą niedzielę, 15 listopada br. o godz. 10 w Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku przy ul. Dzierżyńskiego rozpocznie się kiermasz-sprzedaż prac białostockich amatorów plastyków oraz eksponatów miejscowych hobbystów. Zakupić będzie można także wydawnictwa Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Uczestnicy kiermaszu będą mogli wzbogacić swoje zbiory poprzez wymianę lub zakup eksponatów.

Organizatorzy serdecznie zapraszają na imprezę amatorów plastyków i hobbystów oraz wszystkich zainteresowanych. (bis)

DISCO-RAMA

Również w niedzielę, 15.XI., Klub Rozrywki przy ul. Wierzbowej zaprasza wszystkich kolekcjonerów płyt gromofonowych na wielką giełdę wydawnictw fonograficznych. Kierownictwo klubu zapewnia uczestnikom giełdy wysokiej klasy aparaturę odtwarzającą oraz eksperta, służącego pomocą przy wycenie oferowanych płyt. Początek Disco-Ramy — godz. 11. (olp)

WYSTAWA MALARSKA

W budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 16 czynna jest wystawa malarstwa Zbigniewa Zarzyckiego. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do czytelni księgozbioru do 20 bm. codziennie w godz. 10—21, w soboty — w godz. 10—16, a w niedziele od godz. 9 do 14. (mip)

MŁODZIEŻOWE IMPREZY

Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Łapach zaprasza na imprezy kulturalne, towarzyszące trwającej aktualnie w ogniwach organizacji młodzieżowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Dziś, 12 bm. o godz. 18 w sali ZDK „Kolejarz" w Łapach wystąpi „Kasa Chorych", zaś w sobotę, 14 bm. w Szałajdach i Płonce Kościelnej wystąpi z koncertem zespół „Canyon". W najbliższych również dniach w Uhowie, Płonce Kościelnej, Łapach, Łupiance Starej i Łapach Osse zaprezentuje się publiczności aktor Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku — Jerzy Siech z monodramem „Przygody dobrego wojaka Szwejka". W łapskiej gminie członkowie organizacji młodzieżowej urządzają również w czasie trwania kampanii liczne dyskoteki. (mip)

Nowe mieszkania dla bielszczan

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bielsku Podlaskim posiada 41 budynków lokatorskich z ogólną liczbą 6998 izb mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 89 838 m. kwadr. Zamieszkuje w nich 6950 osób. Aktualnie cały wysiłek skupiony jest na dokończeniu budowy oraz urządzaniu osiedla przy ul. J. Gagarina, na którym przekazano do eksploatacji sześć pięciokondygnacyjnych budynków a w grudniu br. zostanie oddany blok o 48 mieszkaniach. Natomiast do budynku nr 7 lokatorzy wprowadzić się mają na początku drugiego kwartału przyszłego roku. Ogółem w osiedlu zamieszka 230 rodzin.

W budowie jest też osiedle „Centrum III" w obrębie ulic A. Mickiewicza, Kazimierzowskiej, A. Puszkina i M. Kopernika. Główny wykonawca — Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane wybudowało tu jeden budynek wraz z kotłownią, przystąpiło do wznoszenia drugiego oraz fundamentów pod kolejne dwa bloki. Będzie w nich łącznie 180 mieszkań. Trzy budynki będą przekazane przyszłym użytkownikom kolejno w marcu, sierpniu i listopadzie przyszłego roku.

W przyszłym roku będą również wybudowane w stanie surowym: jeden budynek przy ul. A. Mickiewicza i jeden przy ul. A. Puszkina. W tym ostatnim na parterze będą ulokowane punkty usługowe. Ponadto na tym osiedlu Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego wznosi dwa dalsze bloki. Przekazane one zostaną Spółdzielni Mieszkaniowej w przyszłym roku.

W sumie — będzie to jednak daleko, mniej niż wymagają potrzeby, miasto przecież rozwija się. Warto dodać, że na upragniony przydział spółdzielczego M w Bielsku Podlaskim oczekuje 2850 członków i kandydatów.

Skupienie sił i środków na budownictwie mieszkaniowym wstrzymuje zakończenie budowy pawilonu handlowo-usługowego i świetlicy osiedlowej przy ul. Nowotki (obiekt ten wykonuje bielskopodlaski PBRol.). Zostanie on przekazany do użytku w przyszłym roku i w dużym stopniu rozwiąże sprawy usług i handlu. Natomiast w bieżącym roku zostanie sfinalizowana budowa przychodni zdrowia przy ul. 1 Maja i zespołu pawilonów handlowych przy ul. Mickiewicza.

Działalność Spółdzielni Mieszkaniowej to nie tylko budownictwo. Prowadzona jest — jak w każdej spółdzielni — praca kulturalno-oświatowa i wychowawcza. Istnieją różnego rodzaju koła zainteresowań, skupiające dorosłych i młodzież. Na szczególną uwagę zasługuje szeroki wachlarz form kulturalno-oświatowych, prowadzonych przez świetlicę przy ul. H. Sienkiewicza i klub w budynku rotacyjnym dla młodych małżeństw przy ul. J. Gagarina 26.

Podczas wakacji, ferii zimowych i wiosennych dla dzieci członków spółdzielni urządzane są półkolonie, wycieczki i biwaki. Niedawno również członkowie klubu „złotego wieku" pojechali na wycieczkę szlakiem tatarskim.

Warto pochwalić mieszkańców osiedli za społeczne zaangażowanie w zagospodarowanie terenu wokół bloków. W czynie społecznym uporządkowano place, założono trawniki i zieleńce, zasadzono krzewy ozdobne i kwiaty oraz urządzono place zabaw dla dzieci.

JAN CIEŁUSZECKI

Młodzieżowe pogotowia życzliwości powstały w Łapach, Sokółce i Bielsku Podlaskim

CORAZ bardziej upowszechnia się w woj. białostockim idea młodzieżowego pogotowia życzliwości, działającego w oparciu o Polski Czerwony Krzyż. Głównym celem pogotowia jest spieszenie z pomocą ludziom starszym, schorowanym, samotnym poprzez pomoc w dokonywaniu niezbędnych zakupów, dostarczeniu leków i prasy, wykonywaniu drobnych prac porządkowych w mieszkaniu oraz — zależnie od możliwości — naprawie urządzeń domowych.

Młodzieżowe pogotowie życzliwości istniało dotychczas w Białymstoku. 29 października — z inicjatywy społecznych instruktorów młodzieżowych PCK: **Adama Łapińskiego, Dariusza Zagajewskiego** i **Adama Stanisława Łapińskiego** — powstało w Łapach. Swój akces zgłosiło już 20 uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych i Liceum Ogólnokształcącego. Zgłoszenia są przyjmowane **codziennie w godz. 9—14 w Punkcie PCK (ul. Leśnikowska 2, tel. 26-33), a młodzież odwiedzać będzie podopiecznych w poniedziałki i czwartki w godz. 14—16.**

3 listopada młodzieżowe pogotowie życzliwości utworzone zostało przy Punkcie PCK w **Bielsku Podlaskim (ul. Kazimierzowska, tel. 23-36). Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godz. 9—15, a załatwianie zleceń odbywać się będzie we wtorki i czwartki w godz. 15—17.** Udział swój zgłosiło już blisko trzydzieści uczennic miejscowego Liceum Medycznego.

Chęć współpracy z Punktem PCK wyraziła także Komenda Hufca ZHP w **Sokółce.** Pogotowie tu powstało 7 listopada, a w jego skład wchodzą członkowie szkolnych kół PCK i Szczepu ZHP w Liceum Ogólnokształcącym i Zasadniczej Szkole Rolniczej, a także uczniowie klas VII i VIII Szkoły Podstawowej nr 2. Razem blisko czterdzieści dziewcząt i chłopców. Inicjatorami pogotowia są tu społeczni instruktorzy PCK — **Barbara Witulska i Krystyna Chlus.**

Zgłoszenia przyjmowane są **codziennie w Punkcie PCK (ul. 1 Maja nr 7, tel. 27-40) oraz dodatkowo w poniedziałki (godz. 10—17) w Komendzie Hufca ZHP (tel. 28-02), załatwiane będą natomiast w czwartki (godz. 10—18 i soboty (godz. 10—13).** Harcerze swe współdziałanie traktują jako jedną z form — podjętego ostatnio w ZHP — pogotowia zimowego. (h)

Jeśli chcesz rano zobaczyć swój samochód...

NIEMAL co drugi dzień ginie samochód w Białymstoku. Każdego ranka właściciele pojazdów z niepokojem patrzą, czy aby nie są otwarte drzwi od garażu lub na parkingu w pobliżu domu stoi nadal jeszcze ich Polonez, Łada, Fiat, Skoda, Syrena, Zaporożec, Moskwicz, Trabant, Wartburg. Niejednokrotnie też, zamiast udać się do pracy, spieszą do najbliższego komisariatu, aby powiadomić, że samochód ulotnił się jak kamfora.

— Istotnie, notujemy w Białymstoku — mówi zastępca komendanta miejskiego MO, mjr **Leszek Iwanowicz** — wzrost przestępczości kryminalnej, gdzie sporą część stanowią kradzieże pojazdów mechanicznych. Do 27 października wszczęto w br. postępowania w sprawie kradzieży 130 samochodów. Nie jest to dużo w stosunku do ilości zarejestrowanych pojazdów, ale jeśli co drugą noc na którymś z osiedlowych — niestety, ale nie strzeżonych — parkingów zginie samochód, może wśród właścicieli powstać uzasadniony niepokój o własne „cztery kółka"...

Milicja szuka skradzionych pojazdów, powiadamia patrolujące radiowozy, komisariaty, patrole, dzielnicowych, a przy okazji zapytuje też kierowców o sposób zabezpieczenia. Wtedy dopiero wychodzi na jaw brak wyobraźni oraz ogromna niefrasobliwość i beztroska właścicieli. **Do wyjątkowych wypadków należy zastosowanie dodatkowego zabezpieczenia** w postaci auto-alarmu, ukrytych wyłączeń akumulatorów i wyłączników zapłonu, haków i zaczepów na pedały i kierownicę a także solidnych zasuw, podwójnych zamków i haków jeśli chodzi o garaże.

Bardzo rzadko właściciele pojazdów garażujących „pod chmurką" decydują się na wyjęcie akumulatora wieczorem i zanieslenie na noc do domu. Nie wspominam tu o takich „drobiazgach", jak dokładne zamknięcie drzwi oraz dokręcenie szyb i wywietrzników.

Każde takie zabezpieczenie to dodatkowa trudność dla złodzieja. Przeważnie stara się on działać szybko, aby uruchomić pojazd. Istnieje bowiem zawsze obawa, że nieoczekiwanie pojawi się właściciel pojazdu lub jego sąsiad albo ktoś wyjrzy przez okno. Sam widok dodatkowych zabezpieczeń zniechęca a nawet odstrasza. Ale jeśli — bo i tak bywa — szybka nie jest dokręcona, na siedzeniu leży magnetofon, radioodbiornik, aparat fotograficzny, trudno oprzeć się pokusie.

Odszukać skradziony samochód nie jest łatwo. Jeszcze w ub. r. dominowała chęć przejażdżki, krótkotrwałego użycia. W br. celem kradzieży jest uzyskanie kół, radia, akumulatora, wszelkich części. Taki jest m. in. skutek ogołocenia sklepów motoryzacyjnych i kłopotów stacji obsługi, jeśli chodzi o części zamienne. Najczęściej porzucony, porządnie już rozszabrowany samochód, odnaleźć można w pobliskich lasach.

— Z tych 130 skradzionych samochodów — informuje nasz rozmówca — udało się nam odnaleźć 99, z których 74 były mniej lub bardziej uszkodzone (cztery były rozłożone na „czynniki pierwsze"), a 25 zwrócono właścicielom w stanie niemal idealnym. Nadal szukamy 34 pojazdów. Są to głównie samochody skradzione w ciągu ostatnich dwu-trzech miesięcy...

— Ustaliliśmy też sprawców. Są to przeważnie młodzi ludzie, działający głównie nocą i to w godzinach 22—3, operujący w grupach 2—4-osobowych. Mają oni na sumieniu nie tylko kradzieże samochodów, także rozboje, kradzieże i włamania do mieszkań oraz kiosków...

Jak uchronić samochody przed kradzieżą? Oprócz dodatkowego zabezpieczenia przydałoby się **zwiększenie ilości strzeżonych parkingów.** W poszczególnych osiedlach można stworzyć **społeczne nocne dyżury właścicieli.** Przy trzydziestu pojazdach taki dyżur wypadnie raz na... miesiąc. Jeśli z okna spostrzeże się, że ktoś nieznajomy kręci się w pobliżu samochodów (a właściciele pojazdów znają się między sobą), trzeba jak najszybciej zatelefonować po MO.

Wreszcie **samochody instytucji i zakładów pracy.** Zdumiewać musi, że tak **wiele pojazdów** — mimo posiadania własnych baz — **„nocuje" na ulicach, placach, podwórkach. Często nawet z bardzo cennym ładunkiem.** Taka tolerancyjność to najlepsza okazja do kradzieży. (h)

W dniu 9 listopada 1981 r. po ciężkiej chorobie zmarł

Kol. Stefan Daszkiewicz

długoletni działacz ruchu ludowego, były członek WK i MK ZSL, wieloletni dyrektor Przedsiębiorstwa „Las".

Wyrazy szczerego współczucia

ŻONIE I RODZINIE

składa:

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku.

k 4047-1

Gazeta Współczesna

Dziennik Polski) Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji ul Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok skr poczt 193, Telefony centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-03-25, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-17-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-39, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-46-27, 2-16-43 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul Kościuszki 32, tel 35-26 i 30-00, Łomża, ul Sadowa 10, tel 57-91, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-39, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-46-27, 2-16-43 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul Kościuszki 32, tel 35-26 i 30-00, Łomża, ul Sadowa 10, tel 57-91, Konto: NBP I O/Białystok 5015-4006, Telefony centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10, Druk. Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku 15-950 Białystok tel 2-32-41 wewn. 178 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul Wesołowskiego 1, Białystok tel 2-32-41 wewn. 178 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul Wesołowskiego 1, ul Sadowa 10, tel 57-91, Suwałki ul Kościuszki 32, tel 35-26 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty miesięczna 18 zł, kwartalna 144 zł, półroczna 288 zł, rocznie 576 zł Jednostki gospodarki uspołecznionej organizacje społeczno-polityczne instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i w urzędach pocztowych i u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1371-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy PI ISSN 0137-9186 Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli Warszawa konto PKO nr 1371-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy PI ISSN 0137-9186 Nr indeksu 35013

A-2